

# REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, SOBOTA, 22 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 5000. | № 253  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Bierny opór nad Ruhra wygasa.

### Sprawa odszkodowań weszła na dobrą drogę.

#### Nacjonaści niemieccy niezadowoleni z polityki Stresemanna.

**PAT. — BRUKSELA, 21 września.** — General Degoutte w wywiadzie z korespondentem Lesoir oświadczył co następuje: Bierny opór zagłębia Ruhry wygasa. Na terenie okupowanym panuje spokój. Kwestja nadreńska jest sprawą wyłącznie wewnętrznej polityki Niemiec.

#### POMYŚLNY STAN SPRAWY ODSZKODOWAŃ.

**PAT. — LONDYN, 21 września.** — W kołach politycznych Londynu umacnia się przekonanie, że ostatnia wizyta premiera angielskiego we Francji przyczyniła się do wyrównania różnicy zdań w kwestji odszkodowań, jaka istnieć dotąd między Anglią i Francją istniała. Wskutek czego należy oczekiwać w najbliższej przyszłości pomyślnego rozwiązania tej sprawy. Zdaniem tych kół, przyczyniła się do szybkiego rozwiązania kwestji od szkodowań również zmiana kursu w polityce Niemiec, jaka zaszła w ostatnich kilkunastu tygodniach. Gabinet ministrów Rzeszy zrozumiał, że każdy rząd niemiecki bez względu na jego przekonania polityczne, potrzebował dużej dozy odwagi dla skrócenia tej taktyki biernego oporu i że zaniechanie tej taktyki wiązało się ściśle z wewnętrzną sytuacją polityczną w kraju. Przedstawicielem tego nowego kierunku, zdaniem kół politycznych Londynu, jest kanclerz Stresemann. Przez zaniechanie biernego oporu rząd niemiecki przyczyniłby się niewątpliwie do porozumienia w kwestji reparacji.

#### BALDWIN WYJECHAŁ Z PARYŻA.

**PAT. — PARYŻ, 21 września.** — Baldwin pożegnał się z Poincarem, przy czym wyraził swe zadowolenie z wyniku-odbytych narad.

#### SERDECZNE POŻEGNANIE.

**PAT. — LONDYN, 21 września.** — Premier Baldwin wraz z małżonką opuścił Paryż w południe, udając się do Londynu. W czwartek wieczór Baldwin odwiedził Poincarego i bawił u niego przeszło pół godziny. Pożegnanie obu mężów stanu było bardzo serdeczne.

#### ZGODNOŚĆ FRANCJI I BELGJI.

**PAT. — PARYŻ, 21 września.** — „Petit Parisien” w doniesieniu z Brukseli zaprzecza kategorycznie, jakoby rząd belgijski miał otrzymać od Rzeszy jakiegokolwiek memorandum. Jednocześnie wyższe osobistości świata dyplomatycznego stwierdzają zupełną zgodność poglądów Francji i Wielkiej Brytanii odnośnie do sprawy ewakuacji Ruhry. Ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii porozumieili się ostatecznie z Jasparem, umacniając jedynomyślną politykę franko-belgijskiej z racji rozpoczętej z Berlinem wymiany zdań.

#### ANGLJA I BELGJA NIE BLAGAŁY POINCAREGO.

**PAT. — PARYŻ, 21 września.** Niektóre pisma niemieckie donoszą, jakoby przedstawiciele dyplomacji Anglii i

Belgii uczynili wspólne demarche wobec prezydenta Poincarego, prosząc go, aby zgodził się na takie załatwienie sprawy, które pozwoliłoby ewakuować Ruhre. W tej sprawie ministerstwo zagraniczne oświadczyło, że żadne tego rodzaju wyśtaąpienie ani wspólne, ani oddzielne, zarówno ze strony Anglii, jak i Belgii, nie miało miejsca, oraz że wiadomości o tem są pozbawione wszelkich podstaw.

#### ALBO UGODA, ALBO KAPITULACJA.

**AW. — WIEN, 21 września.** — „Die Stunde” donosi z Berlina, że rząd niemiecki żywi nadzieję, iż najdalej w ciągu tygodnia akcja jego, mająca na celu stworzenie podstawy do rokowań z Francją, wyda pomyślnie rezultaty. Gdyby jednak Poincare nie przyjął warunków, podanych przez kanclerza Stresemanna, odnośnie zaniechania biernego oporu w zagłębiu, to jedynym wyjściem w tej sprawie byłaby bezwzględna kapitulacja Niemiec.

#### WARUNKI NIEMIECKIE.

**PAT. — BERLIN, 21 września.** — Rząd Rzeszy ogłosił następujący półrządowy komunikat: Niemcy skłonne są dopomóc do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w zagłębiu Ruhry, domagają się jednak uprzedniej amnestji wobec skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, prawa powrotu wydalonych z prowincji okupowanych i przywrócenia Niemcom prawa ad

ministrów gospodarką w zagłębiu Ruhry.

#### NIEMCY PRZESZLY PRZEZ PRÓG LIGI NARODÓW.

**PAT. — GENEWA, 21 września.** — Komisja Ligi narodów dla spraw rozbrojenia wyraziła się za dopuszczeniem Niemiec do podpisania traktatu w sprawie wzajemnej pomocy przed przyjęciem ich do Ligi narodów.

#### NACJONALIŚCI NIEZADOWOLENI Z POLITYKI STRESEMANN.

**AW. — BERLIN, 21 września.** — Starania i zabiegi rządu Stresemanna o rychłe zlikwidowanie konfliktu w zagłębiu Ruhr, wywołały w obozie nacjonalistów niezwykle silne wrzenie. Konserwatyści domagają się od rządu Stresemanna, aby zerwał wszelkie stosunki z Francją jeżeli walka w Ruhr nie da się dłużej kontynuować.

Nawet zachowujący się dotychczas z rezerwą „Berliner Lokal Anzeiger” czyni rządowi zarzuty, że zaprzepaszczają suwerenność Niemiec nad Renem i Ruhra.

#### ILE KOSZTOWAŁ BIERNY OPÓR.

**PAT. — BERLIN, 21 września.** — Rada państwa zatwierdziła budżet dodatkowy na rok 1923, przewidujący między innymi sumę 1931 trylionów marek na cele podtrzymania biernego oporu

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### ZAWILE DROGI KARJERY GEN. HALLERA.

Polityczny sprawozdawca „Republiki” telefonuje z Warszawy: B. general Haller wstąpił ponownie do czynnej służby wojskowej. Prezydent Wojciechowski podobno od radzał generałowi Hallerowi tego kroku, podkreślając, iż gen. Haller jest zbyt zaangażowany w walkach partyjnych, jednakże zgłoszenie gen. Hallera przyjęło. Prezydent Wojciechowski uprzedził gen. Hallera, iż nie może on liczyć na wyższe stanowisko nad inspektora artylerji, podczas, gdy gen. Haller liczył na otrzymanie stanowiska gen. inspektora armji. W związku z tem nadzwyczaj w ciekawym świetle przedstawia się wiadomość podana przez pisma prawicowe o wyjeździe gen. Hallera do Ameryki jako przedstawiciela związku Hallerczyków, a więc instytucji niewojskowej o charakterze wybitnie partyjnym.

### KUCHARSKI „WYJEŻDZA” POZYCZKĘ.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje: Jak się dowiadujemy, p. premier Witos otrzymał telegraficzną wiadomość od ministra skarbu Kucharskiego z Genewy gdzie bawił ostatnio, że wyjeżdża po

raz drugi do Londynu a następnie w drodze powrotnej jeszcze raz wstąpi do Paryża.

Najwcześniejszy powrót p. ministra skarbu przewidywany jest we wtorek.

### URZEDNICY OTRZYMAJĄ 62 PROC. PODWYŻKI.

Na 1-go października br. otrzymują funkcjonariusze państwowi pobory dnia 1-go września br., zwiększone o wzrost kosztów utrzymania w okresie od 15-go sierpnia do 12-go września br. tj. o 62 proc. Na zwiększenie poborów o 62 proc. składa się zatem, wzrost kosztów utrzymania, wykazany przez komisję dla badania wzrostu kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym za drugą połowę sierpnia w stosunku do pierwszej połowy sierpnia w wysokości 30 proc., oraz wzrost utrzymania wyliczony przez tę komisję za pierwszą połowę września br. w stosunku do drugiej połowy sierpnia, w wysokości 24, 45 proc.

### UPOSAŻENIE URZEDNIKÓW I WOJSKOWYCH.

**PAT. — WARSZAWA, 21 września.** Dziś dwukrotnie przed południem i wieczorem obradowała senacka komisja skarbowo-budżetowa. Na posiedzeniu tem prof. Buzek referował projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

Rozpatrywano szereg artykułów, łącznie z wnioskami zaproponowanymi przez komisję. Obrady potrwały kilka dni.

## Carskie czasy wracają.

### Rząd chjeński wprowadza przymus paszportowy.

Rada ministrów w dniu wczorajszym przyjęła ustawę o dowodach osobistych. W myśl tej ustawy każda osoba w wieku powyżej lat 17-tu, przebywająca na obszarze Rzeczypospolitej winna posiadać dowód osobisty, stwierdzający tożsamość osoby i jej przynależność państwową. Przepis nie dotyczy ludności gmin wiejskich, o ile przebywa ona w obrębie powiatu, do którego należy gmina. Ustawę tę może jednak minister spraw wewnętrznych rozciągnąć w razie potrzeby i na tę ludność. Cudzoziemcy winni uzyskać na dokumentach, stwierdzających ich przynależność państwową, zezwolenie na wyjazd i przebywa-

nie na terytorjum Rzeczypospolitej. Obywatele polscy, wyjeżdżający z Polski winni uzyskać dokument, uprawiający do wyjazdu zagranicę. Uchwala wczorajsza upoważnia p. ministra spraw wewnętrznych do wydania rozporządzeń, ustalających formę, treść, termin i sposób wydawania dowodów osobistych. Dla ludności gmin wiejskich wydawanie tych dowodów ma być powierzone urzędom gminnym. Będą one podlegały zatwierdzeniu przez właściwe urzędy administracyjne bez obowiązku stawiennictwa w tych urzędach osób zainteresowanych.

### UREGULOWANIE PŁAC ROBOTNIKÓW PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH.

**A. W. — WARSZAWA, 21 września.** Z inicjatywy prezydenta rady ministrów, odbyła się 19 i 20 b. m. konferencja zainteresowanych ministrów i przedstawicieli czynników parlamentarnych, na której omawiano szczegółowo sprawę regulacji poborów pracowników państwowych i robotników zajętych w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych. Wniosek,

dotyczący uregulowania płac robotniczych, stojących dziś często w niewspółmiernym stosunku do istotnych potrzeb, ma przedstawić na najbliższym posiedzeniu rady ministrów minister pracy.

### TRYBUNAŁ ROZJEMCZY POLSKO-NIEMIECKI.

**A. W. — WARSZAWA, 21 września.** Dziś w południe rozpoczęło się posiedzenie mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Posiedzenie odbywa się w gmachu prezydium rady ministrów. Ma ono charakter publiczny.



# Rosja zamienia się w kolonję Niemiec

Sensacyjne relacje Wirtha o układzie z rządem sowieków.

## Militarna współpraca Berlina z Moskwą.

W tych dniach donosiliśmy o szerokich planach niemieckich, zdążających do podboju gospodarczego Rosji, i o koncepcjach, jakie udało się uzyskać b. kanclerzowi Wirthowi na korzyść Niemiec. Obecnie otrzymujemy w tej sprawie następujące niezmiernie ciekawe i sensacyjne wiadomości:

—:o:—

PARYŻ, 21 września. — Korespon-

dent „L'Echo de Paris” donosi ze Sztokholmu o oświadczeniach, jakich b. kanclerz Wirth udzielił w związku ze swoim pobylem w Rosji. B. kanclerz oświadczył, że udało mu się w imieniu Niemiec podpisać z rządem sowieków układ dotyczący przedewszystkiem eksploatacji wielkich lasów pomiędzy Petersburgiem, Wołogdą i Moskwą. Lasy, które mają być wycięte na drzewo dla Niemiec, zaj-

mują przestrzeń 1 miliona hektarów.

Ze swej strony Niemcy zobowiązują się dokończyć rozpoczętą przed wojną budowę nowej kolei żelaznej Petersburg — Moskwa, oraz zbudować na przestrzeniach Rosji sowieckiej cały szereg tartaków oraz fabryk celulozy. Na te cele rząd sowiecki wypłaci Niemcom 7 milionów rubli w złocie. Układ natychmiast wstępuje w życie i ważny jest na lat 35.

Wiadomości „L'Echo de Paris” wywołują w Paryżu niezwykle wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że b. kanclerz Wirth wzamian za ogromne koncesje rządu sowieków udzielił ze swojej strony zobowiązań, które stanowią treść tajnych klauzul układu. Ogólnie przypuszczają, że klauzule te dotyczą budowy całego szeregu linii strategicznych oraz uzbrojenia Rosji sowieckiej.

# Epidemja faszyzmu szerzy się w Europie.

Hiszpanie łączą się z włoskami, a ci kokietują bolszewików.

A. W. — PARYŻ, 21 września. — Gen. Primo de Rivera przyjął posła włoskiego w Madrycie i oświadczył mu, że podróż króla Alfonsa do Rzymu nastąpi najpóźniej w listopadzie. Gen. de Rivera wyraził następnie życzenie zawarcia włosko-hiszpańskiego układu handlowego, przy czem odnośne rokowania rozpoczęłyby się w pierwszych dniach listopada.

FLOTA HISZPAŃSKA BOMBARDUJE PAT. — LONDYN, 21 września. — „Chicago Tribune” donosi z Madrytu, że flota hiszpańska, złożona z 6 krążowników i 12 kontrtorpedowców rozpoczęła bombardowanie Alhucemac.

HISZPAŃSKI MINISTER CHCE STA- NAĆ PRZED TRYBUNAŁEM. PAT. — BRUKSELA, 21 września. — Były minister hiszpański Alba oświadczył

przedstawicielom tutejszej prasy, iż gotów jest stanąć przed trybunałem legalnie ukonstytuowanym, ale nie przed sędziami, którzy działają pod naciskiem dyktatora.

BAWARJA POD SKRZYDLAMI WATYKANU.

AW. — PARYŻ, 21 września. — „L'Information” donosi: Potwierdzają się wiadomości, że mniszka Patelli, nuncjusz apostolski w Monachium, będzie

na najbliższym konsystorz mianowany kardynałem.

Papież pragnie w ten sposób wyrazić swe zadowolenie z powodu zawarcia konkordatu między Watykanem a Bawarią.

Powszechnie uważają nuncjusza Patelli za kandydata na stanowisko kard. Gaspariego, którego ustąpienie ma być podobno bliskie.

## Polska dalej nie ma portu.

### Strejk robotników portowych w Gdańsku.

GDĄŃSK, 21 września. — Sprawa strejku robotników portowych w Gdańsku i zamknięcia w związku z tem dostępu Polski do morza, przybiera rozmiary coraz większego skandalu. Rząd polski stoi coraz widoczniej na stanowisku, że sprawa ta jest sprawą wewnętrzną wolnego miasta, lub też wielkich przemysłowców gdańskich. Dzień dziesiąty jest piątym dniem strajku.

Wczoraj przemysłowcy oświadczyli, że gotowi są podjąć rokowania, o ile robotnicy uprzednio przystąpią do pracy.

Na powyższe, najwidoczniej prowokacyjne oświadczenie, wielkie zgromadzenie, które odbyło się wczoraj w Nowym Porcie i Szydlicach, odpowiedziało decyzją podtrzymania strejku. Strejk trwa dziś w dalszym ciągu.

Organ p. Płucisńskiego „Gazeta Gdańska” wystąpiła wczoraj ze wstępnyim artykułem, w którym gwałtownie atakuje robotników i kwalifikując ich jako element w najwęższym stopniu zdemoralizowany, staje wyraźnie na stanowisku wielkich przemysłowców gdańskich.

## Reforma walutowa w Niemczech.

AW. — BERLIN, 21 września. — Na rady w ministerstwie skarbu w sprawie reformy walutowej dobiegają końca. Nerozwiazaną jest jeszcze kwestja kursu marki papierowej w stosunku do nowej, projektowanej waluty, która otrzyma nazwę „Goldenmark”.

Nowy bank walutowy ma być ufundowany przez wpływ z podatków nałożonych na nieruchomości rolne i własność przemysłową, od 3 do 5 proc. w formie t. zw. „Wehrbeitrag”. Podstawa dla reformy walutowej ma stanowić stałizacja wartości wszystkich podatków. W tym czasie ma również być przeprowadzone oszacowanie majątkowe.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZACH.

AW. — BERLIN, 21 września. — Na

JAWORZYNA W

PAT. — GENEWA, 21 września. — Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę Jaworzyny. Odczytano decyzję Rady ambasadorów oraz noty Skirmunta i Benesza. Skirmunt nie wnikając w meritum sprawy, co do której złożył uprzednio wyczerpujące memorandum, w krótkim przemówieniu wyraził życzenie, aby sprawa Jaworzyny, odbijająca się fatalnie na położeniu ludności miejscowej i utrudniająca ustalenie się przyjaznych stosunków polsko-czeskich, była rozstrzygnięta w jaknajkrótszym czasie. Benesz

ostatniem posiedzeniu rady gospodarczej Rzeszy, referent rządowy przedstawił statystykę bezrobocia w Niemczech.

Liczba bezrobotnych, która w dniu 1 lipca wynosiła 185 tys. zwiększyła się w dniu 1 września do 300 tys. Wzrost tej liczby w ciągu września jeszcze bardziej się spotęgował. W Saksonji zapowiada się unieruchomienie prawie połowy wszystkich przedsiębiorstw. Sumy wypłacane bezrobotnym z 2 bilionów dziennie wzrosły obecnie do 6 bilionów dziennie.

ZA LIST 2 MILJONY.

AW. — BERLIN, 21 września. — Jak donoszą dzienniki, opłata pocztowa od listu zwykłego wynosić będzie z dniem 1. 10 br. 2 miliony marek niemieckich.

LIDZE NARODÓW.

nie poruszył również meritum sprawy i powiedział, że zgodnie z propozycją rady ambasadorów najkrótszą procedurą byłoby odesłanie tej sprawy do Hagi, ponieważ trybunał haski należy uważać za ostatnią instancję. Odpowiadając Beneszowi, Skirmunt zaznaczył, że jego zdaniem autorytet Ligi wystarcza dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie. Na propozycję Ishiego Rada Ligi poleciła sprawozdawcy Qinones de Leon, aby przedłożył w najkrótszym czasie projekt rezolucji rady.

## Sprawa o zamordowanie ś. p. Olewińskiego.

Drugi dzień rozpraw sądowych.

(Telefonem od warszawskiego korespondenta „Republiki”).

Sprawca ohydny mordu oskarżony Władysław Niwiński, podczas badania świadków z największym spokojem i z równowagą — bierze udział w zadawaniu pytań, nie poprzestając na pytaniach stawianych przez jego obrońcę.

Niby nie czerwona przechodzą przez cały przewód sądowy i uwydatniają się za biegi oskarżonego w tym kierunku, by nie pozostawić „suchej nitki” na czci i honorze ofiary i tym sposobem usprawiedliwić swój czyn.

Do ciekawszych momentów w tej sprawie — poza badaniem licznych świadków należą pytania zadawane przez wezwanych lekarzy-psychiatrów, za pośrednictwem których obrona pragnie ustalić anormalny stan psychiczny oskarżonego. W szczególności chce dowiedzieć, że na ten stan wpłynęło dziedziczne obciążenie i długoletnia choroba, zaś na popełnienie czynu zbrodniczego — chorobliwa pobudliwość w sprawach dotyczących honoru

oskarżonego. W niniejszej zaś sprawie Niwiński uważać się miał za związanego wobec chłopów, którym grunta sprzedal i to związanego danym im słowem honoru.

Znajdujący się na sali d-rzy Radziwiłłowicz i Rychliński mają w tej kwestji opiniować, po wysłuchaniu całego przewodu.

Dotąd jednak nie zostało ustalone przez świadków czy oskarżony pochodzi z rodziny obciążonej psychopatycznie i czy istotnie wśród rodzeństwa jego były wypadki naprz. epilepsji i stanów zamroczeniowych.

Dzisiejsze badanie świadków odbywa się w tempie przyspieszonym, a mimo to rozprawy conajmniej potrwać trzy dni.

Dziś zeznawali bardzo wyczerpująco Wł. Grabski, b. minister skarbu, Husarzewski i inni, wyrażając się o ś. p. Olewińskim jako o człowieku nieskazitelnej prawości.

PODRÓŻ MINISTRA KIERNIKA.

PAT. — KRAKÓW, 21 września. — Pan min. spraw wewnętrznych dr. Kiernik przybył w towarzystwie radcy ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Gałęckiego dnia 21 bm. do Trzebinii. Następnie udał się p. minister w towarzystwie p. Gałęckiego samochodem do Chrzanowa, gdzie p. minister wygłosił dłuższe przemówienie w którym m. in. wskazał na potrzebę bezwzględnie podporządkowania wszelkich interesów klasowych idei dobra państwa.

JALOWE POSIEDZENIE „PIASTA”.

Sprawozdawca polityczny „Republiki” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu PSL „Piasta” pod przewodnictwem posła Dębskiego.

Omawiano cały szereg spraw między innymi sprawę reformy rolnej. Uchwał żadnych nie powzięto.

POLSCIE ZMNIĘSZONO OPLATY NA RZECZ LIGI.

PAT. — GENEWA, 21 września. —

Czwarta komisja zgromadzenia Ligi po piśmiennych i ustnych obradach z delegatem polskim posłem Modzelewskim uznała jednomyślnie słuszność stanowiska delegacji polskiej, w myśl której zmniejszo roczny udział Polski w wydatkach Ligi z miliona do 600 tysięcy franków złotych, zgadzając się przenieść Polskę z pierwszej do trzeciej kategorii członków międzynarodowego związku pocztowego. Winno to być uwzględnione już w odniesieniu do roku 1922. Wobec tej uchwały komisji figurująca w budżecie Ligi, jako niezapłacona jeszcze przez Polskę suma 400 tysięcy franków za rok 1922 została ostatecznie skreślona.



## Nie ma pan racji, panie prezydencie.

P. premier Witos wygłosił mowę polityczną we Lwowie, z której podajemy niezwykle charakterystyczny wyjątek treści następującej: „Muszę tu podnieść z uznaniem, że obecny Marszałek Sejmu, który jest synem wsi, zastępujący wówczas w myśl przepisów konstytucji osobę Prezydenta Państwa, wzięwszy władzę w swoje ręce, doprowadził wzburzone umysły do uspokojenia. Energiczna jego postawa nie pozwoliła ulicy przeprowadzić walki o władzę, która została w rękach prawowitego rządu, powołanego po myśl przepisów konstytucyjnych. Jeśli kto, to my, ludowcy, możemy być dumni z tego. Ta droga przyszedł do skutku gabinet mego poprzednika”.

Otóż całą zasługę spokojnego zlikwidowania krwawych i ciężkich dni grudniowych po zabójstwie ś. p. prezydenta Narutowicza p. Witos przypisuje sobie, bo swemu stronnictwu, na czele którego stoi i stał wówczas. Jednakże zastanów się wypada głęboko i analitycznie nad tą chępliwością, by wykazać, że to przecież było ogromnie inaczej i że dni te zbyt mocno wryły się w pamięć społeczeństwa, aby pozwoliło sobie wmówić, że z tragicznej sytuacji, w którą zepchnęła kraj nieopatrzna polityka Chjenu — wyratował nas p. Rataj i P. S. L. „Piast”.

Wiadomo powszechnie, że nowy marszałek Sejmu p. Rataj bynajmniej owej decydującej roli nie odegrał, bo nie mógł gdyż rola jego zbyt jeszcze wówczas była eteryczna, zwłaszcza na stanowisku zastępcy prezydenta Rzeczypospolitej. Był to jego pierwszy występ, wskazany marszałkowi Sejmu przez konstytucję i był to występ, który ginał całkowicie w chaosie znamienych wydarzeń, tem bardziej, że społeczeństwo zwrócone miało oczy gdzie indziej i oczekiwało dyktaw skądinąd. Oczekiwało ich od marsz. Piłsudskiego, oczekiwało od całego Sejmu, oczekiwało od przywódców klubów sejmowych, od rządu wreszcie, ale nie od p. Rataja, który, zresztą, inicjatywy stanowczej, inicjatywy decydującej, spontanicznej wówczas nie wykazał.

W całym zaognieniu tej sytuacji objął tę premjera gen. Sikorski, który jedynie potrafił wyczuć i dokładnie opanować sytuację. P. Witos poświęca mu również wspomnienie, dowodząc, że dzięki marsz. Ratajowi mógł gen. Sikorski ująć ster rządów i skompletować gabinet.

Sądzić należy, że marsz. Rataj czuje się naprawdę zażenowany, słysząc słowa, którym zaprzeczyć ze względów taktycznych i politycznych nie może. Bo wszak twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki, jeśli wziąć pod uwagę, że p. Sikorski bynajmniej kandydatem Piasta na stanowisko premjera nie był, ani też nie cieszył się zbytnim tego stronnictwa zaufaniem. chociażby dlatego, że stawiało ono inne kandydatury, bliższe bardziej pod względem politycznym do kierunku p. Witos.

I wreszcie równie zdumiewające, demagogiczne twierdzenie, że jeśli kto, to „Piast” ma prawo być dumny z opanowania zwycięsko ówczesnej sytuacji. A jeśli byśmy tak przypomnieli sobie, że to cokolwiek inaczej było? Że to nie Piast, a Wyzwolenie opanowało sytuację?

Bo przecież wtedy, gdy p. Witos już zapoczątkował wstępne starania o zawarcie paktu z Chjenu, gdy już odbywał

konferencję z jej ludźmi, to wówczas właśnie Wyzwolenie, którego zresztą kandydatem był ś. p. Narutowicz — wydało ostry, a poważny manifest do ludu wiejskiego, w którym zapowiedziało czynne wystąpienia przeciw Chjenu na ws; za jej anarchję, wywołaną w stolicy. Skutek był doniosły, bo prasa chjeńska uderzyła na alarm, odzegnując się jednocześnie od motłochu i jego bolszewicko-endeckich wystąpień.

A co wówczas zrobił Piast? Poprostu potępił taktykę Wyzwolenia, dodając otuchy ulicy, która z ósemką wypisana

na czołe podniosła kamienie, pałki i rewolwery na prezydenta Rzeczypospolitej.

I gdzie tu może być mowa dziś o zasługach Piasta, który rzekomo uspokoił tłumy, stworzył gabinet Sikorskiego i opanował sytuację?! Czy p. premier sądzi, że społeczeństwo pod jego rządami tak już całkowicie wyżyło się krytycznej myśli politycznej, że słuchać może wszelkich zapewnień bez słowa protestu a może właśnie z aplauzem zgody? Wszakże to klasyczny temat do feljetonu i wręcz powiedzieć można, że nawet w kołach „Piasta” nikt powyższej enuncjacji nie

wziął na serjo. Tem bardziej nawet, że odświeżając ciągle tych krytycznych dla Polski dni i wysuwając dla siebie korzyści partyjnych z przekręcania faktów — bynajmniej nie należy do rzeczy taktownych.

Chyba, że czyni się to wszystko celem zamaskowania swej działalności obecnej, która również jest niezwykle dla społeczeństwa doniosłą, bo brzemienneą w wielkie czyny „Piasta” i sprzymierzonej z nim Chjenu. Czyny, które historia zapisze na kartach nieszczęść narodowych.

R. Sław Tomczak.

## Kampanja wyborcza w Austrii.

Prasa chjeńska tak się zachwyca „pangermanistą” dr. Seiplem, że jest aż przesajpłowana. Czemu tak się stało? Poczęści przypisać to należy tej okoliczności, że dr. Seipel jest klerykiem i że ludźmi nas pożyczka, której w krajach ententy ultra-ententofilska Chjenu otrzymała, jak dotychczas, nie może. Ale to jeszcze nie wszystko. Dr. Seipel jest po zatem ideologiem i bojownikiem hasła niezmiernie miłego uszom i sercu rodzimego wsteczniactwa, a tam gdzie chodzi o egoizm warstwowy, partja „narodowa” jak endecja, korzysta skwapliwie z wzorów międzynarodowych. Jakaż to jest idea p. Seipła? Jest to utworzenie solidarnego frontu całej burżuazji przeciwko proletariatu, albo jak to się ładnie powiada, frontu „antymarksistowskiego”, który rzuci do jednego worka „antypaństwowego” — socjalizm i komunizm.

Ideę tę dr. Seipel pragnie wcielić w życie przy zbliżających się w Wiedniu wyborach do wiedeńskiej komuny miejskiej oraz do rady narodowej, które to wybory mają się odbyć 21 października r. b. Dr. Seipel stoi, jak wiadomo, na czele stronnictwa chrześcijańsko - społecznego, które przy ostatnich wyborach otrzymało 1,218,000 głosów, podczas gdy socjaliści otrzymali 1,011,000 głosów. Chadeccy wiedeńscy są tedy obecnie najpotężniejszą partją, która wraz z wielkoniemcami (zwolennikami unii niemiecko-austriackiej) rozporządza w radzie narodowej (parlament) 84 mandatami, mając przeciw sobie 69 posłów socjalistycznych. Ponieważ obecnie ilość mandatów została zredukowana z 183 na 165 przyszłość rządowa musiałaby posiadać 111 posłów, ażeby rozporządzać większością kwalifikowaną dwóch trzecich głosów. Takie zwycięstwo bardzo się dr. Seipelowi uśmiecha, a przeto wytyża on wszystkie siły, ażeby zjednoczenie burżuazji doprowadzić do skutku.

Zadanie to jednak jest łatwiej sobie postawić niż spełnić. Najprzód dr. Seipel zwrócił się do wielkoniemców, mimo że dla względów polityki zewnętrznej odgrywa on rolę ententofila. Początkowo wielkoniemcy przyjęli tę propozycję z entuzjazmem, gdyż są sami zbytnie ogólnego frontu bojowego przeciw socjalistom przyciągnąć także... monarchistów. Towarzystwo monarchistów nie przypada wielkoniemcom do gustu z pobudek orientacyjno - dynastycznych, gdyż wielkoniemcy są zaciekłymi przeciwnikami dynastji habsburskiej. Poza tem ujawnia się rozdwojenie w łonie swych wielkoniemców. Na zwolenników idei wielkoniemieckiej wywiera ostatnio, pewien wpływ prąd narodowo - socjalistyczny, który rozwija szeroką akcję demagogiczną. Uczyniono wprawdzie starania o połączenie tych dwóch ugrupowań, ale so-

cialiści narodowi (haekenkreuzlerzy) żądali dla siebie zagwarantowania dwóch mandatów, na co wielkoniemcy zgodzić się nie mogą, gdyż oznaczałoby to dla nich samobójstwo. Nie mogąc uzyskać żadnej liczby mandatów, socjaliści narodowi uczynili „dotę z potrzeby” i oświadczyli, że wogóle będą bojkotowali wybory, ponieważ nie zgadzają się na panujący ustroj państwowy. Monarchiści natomiast są mniej wybredni na punkcie ustroju, i jakkolwiek także są przeciwnikami republikaństwa, jednakowoż gotowi są kandydować na jednej liście razem z „republikańskimi” chadekami. Niemniej charakterystycznym dla republikaństwa chrześcijańsko - społecznego jest fakt, że nie gardzą towarzystwem monarchistów. Znamienne jest także, że (jak informuje „Prager Presse”) dr. Seipel pragnął także przyciągnąć do zjednoczonego frontu — żydów. To się jednak jak widać, nie udało i żydzi idą do wyborów oddzielnie. Również osobno idą czesi. Ale są to wszystkie grupki zbyt małe, ażeby zaważyć na szali wyborczej. Głównie pomuro przedstawiają się widoki dla zjednoczonego frontu burżuazyjnego z tego powodu, że członkowie projekowanego zespołu żądarć się kłóćcą pomiędzy sobą. Są to partje, które właściwie mówiąc, dążą do tego samego celu, ale właśnie dlatego, że w niczem istotnem od siebie się nie różnią, rozwijają one zacieklą demagogię i muszą dbać o przesadną czystość stronnictwa, ażeby uzasadnić swe odrębne istnienie. Wszystkie te partje liczą na niezadowolenie mieszkańców nieszczonego państwa, które po wojnie spadło ze szczytów glorioi na dno nędzy, przyczem każda partja gra na innej strunie uczciwej. Niemniej trudne zadanie miałby ewentualny front zjednoczony w walce z socjalizmem, mimo że ordynacją wyborcza sztucznie faworyzuje wielkie partje.

Socjaliści bowiem mają ostatnio przed Wiedniem poważne zasługi. Czteroletnie rządy socjalistów w wiedeńskiej gminie miejskiej doprowadziły gminę do stanu

tak kwitującego, że miasto gospodaruje bez niedoboru, jakkolwiek poprzednia wieloletnia gospodarka chrześcijańsko - społecznych przyprawiła stolicę o bankructwo. Socjaliści wiedeńscy, dalecy od doktrynerskiej krańcowości, uprawiają politykę umiarkowaną, i nie bawiąc się w eksperymenty socjalistyczne dla samej zasady, o ile dana gałąź gospodarcza do socjalizacji jeszcze nie dojrzała, przestrzegają za to zasad szczerze demokratycznych. Nadto socjaliści zarzucają chadekom, jako partji rządzącej, że pod pozorem sanacji skarbu zaprzęдали państwo kapitałowi cudzoziemskiemu, umniejszając faktyczną niepodległość. Z drugiej strony chadeccy kokietują poprawieniem stosunków finansowych i stabilizacją waluty. W interesach akcji wyborczej wykorzystuje się także podróży kanclerza dr. Seipła do Polski. Podróż tę przedstawia się jako wyprawę po złote ruro do polskiej Kolchidy. Austriacy, za pomocą pieniędzy zarówno swoich jak i cudzoziemskich, mają rzekomo opanować Polskę i wywieść z niej głównie artykuły spożywcze, które tak nęca zgłodniałego wiedeńczyka. Bezkrwawe i bezorężne ujarzmienie Polski ma być powetowaniem klęski, poniesionej przez Austrię podczas wojny. Poza tem operuje się także przeciw socjalizmowi argumentem „chrześcijańsko - narodowym”, co bynajmniej nie przeszkadza umizganiu się do żydów przez zaproszenie ich do zespołu mającego ratować ojczyznę przed robotnikami austriackimi, oraz (gdy to się nie udało) występowanie dr. Seipła w Polsce w charakterze agenta Boselów i Weimmanów. Słowem pomimo różnic narodowych wszędzie jest jednakowo. Wynik wyborów w Wiedniu będzie bardzo ciekawy nie tyle ze względu na znaczenie Austrii (która już przestała być czynnikiem poważnym w polityce międzynarodowej) ile pod kątem widzenia miernika nastrojów społecznych które urabiają się wszędzie pod wpływem pokrewnej psychiki.

W. S.

### WATYKAŃSKIE SYMPATJE DLA FASZYZMU.

PAT. — RZYM, 21 września. — „Observatore Romano” organ stolicy apostołskiej, w sprawozdaniu z obchodu rocznicy upadku władzy doczesnej, pisze: Komisarz królewski w Rzymie wygłosił zwykle przemówienie, należy jednak podkreślić tym razem ważną zmianę tonu przemówienia tego dostojnika. Komisarz królewski Cremonosi który jest bratem mons. Cremonosi, jałmużnika osobistego Piusa XI, oddał efektywny hołd władzy papieskiej i zaznaczył, że faszyzm umocni należycie znaczenie moralne uczuć religijnych, otaczając największym autorytetem kościół katolicki.

### ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W BULGARJI.

PAT. — SOFJA, 21 września. — (Bułgarska agencja telegraficzna). Ubiegłej nocy w mieście Stara Sagora doszło do starć między grupą uzbrojonych komunistów i wojskiem. Spokój został przywrócony. Tej samej nocy w mieście Czhrpana komuniści usiłowali zaatakować komisariat policji, policja wszakże rozpedziła napastników, aresztując 12 komunistów. W czasie strzelaniny 6 komunistów zostało zabitych.

### RAID LOTNICZY W ROSJI.

PAT. — MOSKWA, 20 września. — Odbył się tu pierwszy raid lotniczy Moskwa—Kowno—Mikołajewsk. Raid trwa 20 godzin.



## Z tajemnic mody.

## Jesienne kłopoty płci pięknej.

Jakżeś to niedawno jeszcze, nawet najbrunatniejsza cera wydawała się zbyt mało opaloną, by zadowolić w zupełności jej właścicielkę. Ciemny puder, olej migdałowy no i słońce eksploatowano w najwyższym stopniu, by osiągnąć ów miedziano - lśniący odcień cery twarzy, rąk, szyi, nawet nóg, by wywołać zazdrość tych co w domu siedzieli, gdy inni bawili nad morzem czy w górach.

A teraz? Przy wyborze nowych sukien i kapeluszy słyszy się, wypowiedziane tonem wyrzutu fachowego: „szanowna pani łaskawie zapomina, iż inne kolory odpowiadają opalonej cerze, a inne odpowiadać będą tej, jaką się mieć będzie za jakie trzy, cztery tygodnie, gdy opalenizna zejdzie”. I zazdrosnym wzrokiem spogląda się wówczas na owe szczęśliwe blado-różowe twarze, które tak świetnie wyglądają z pod czarnych, aksamitnych kapeluszy. Jak więc robi się to, iż kolor cery zmienia się akurat wraz ze zmianą sezonu — oto pytanie, które jednak tylko naiwne kobiety stawiać mogą.

Dla bardziej bowiem doświadczonych sprawa przedstawia się nader prosto. Kobiety bowiem, które tak świetnie zmieniają cerę wraz ze zmianą pory roku — nigdy nie pozwolą sobie na to, by promieniami słonecznymi opalać cerę. Nie. Od czego bowiem istnieje brunatny puder lub olejek migdałowy, który nadają cerze tak zachwycający, brunatny odcień. Oczywiście system ten ma tę małą wadę, że opiera się na pewnym szwindelku, lecz który zwracał na to uwagę przy tylu jego plusach! A polegają one na tym, że wspomniane kosmetyki chronią cerę przed działaniem promieni słonecznych, tak że wystarczy przy końcu sezonu letniego przemyć skórę wieczorem gruntownie twarz, a następnego rana można już ją znów pokryć różem i pudrem, by otrzymała właściwy kolor na jesienne i zimowe wywczasy.

Oczywiście, fanatycy t. zw. naturalności potępia tego rodzaju praktyki. Ale przecież okres, w którym dziś żyjemy, tyle ma w sobie nowych pierwiastków swobody, że nawet mężczyźni i to w teorii zerwali z owymi przesadami, stwierdzając uprzednio w praktyce, że piękna cera coraz rzadziej jest darem Boga, a za to coraz częściej pochodzi z tygielka ze szminkami. Otóż bezwzględnie jedynym sposobem zastąpienia brunatnej cery przez białą, bez potrzeby przechodzenia owych wszystkich pośrednich, niekorzystnych dla urody, żółtawych od-

cieni jest zastosowanie płynnego pudru.

Rzecz zrozumiała, iż ten, który w żadnym razie twarzy owej nie chce „tynkować” i dla którego już sam puder w proszku jest największym ustępstwem na rzecz mody, ten, powtarzam, a raczej ta nie da się z pewnością przekonać. Naturalność jednak, jeśli chodzi o piękność kobiecą, spadła również w kursie, jak marka. Notowana jest z ogromną ilością zer na początku, cieszy się małą bardzo wagą, no i znajduje niewiele nabywców.

Ogólny smak i gust skłania się coraz bardziej ku skrajnemu przerafinowaniu, oddalając się od prostoty i naturalności. Nawet najbardziej wytworna bielizna ostatnich lat, jeśli nawet najlepsza w gatunku, o ile jest skromna, prosta — utraci swe miejsce zaszczytne w bieliźniarce. Zamiast niej — niewiele leży, gdyż dzisiejsza moda zezwala kobiecie na noszenie tylko najniezbędniejszego minimum — a i to ostatnie jest tak nikle, jakby z nitki pajęczycy było uwite. T. zw. combination zawiera imkrustacje z koronki Valenciennes i nawet drobne koszuły, o ile jeszcze są tak zacofane kobiety, które je jeszcze noszą, są bogato ozdobione koronkami, nawet kiedy są z lekkiego tricot jedwabnego.

Bielizna z jedwabnego tricot wystarcza najzupełniej na zimę. Z pewnością znajdują się niedowiarki, twierdzące, że koszuła z jedwabiu — tricot, sięgająca ledwie do kolan, nie wytrzyma temperatury silnych mrozów, jednak można im na to odpowiedzieć, iż wystarczy ona pod eleganckich futrem z nutrą w ogrzewanym aucie. Albowiem przepisy mody stosuje się obowiązkowo i wyłącznie do pań w futrach i samochodach. Kto tych nie ma — niech się zadowoli wełnianą bielizną — lub marznię!

Jan Jakub Rousseau pokiwałby zapewne z politowaniem głową, na widok tego, jak daleko dzisiejsze piękności odbiegły od naturalności i prostoty. Ale cóż sobie robi dzisiejsza pani nawet ze zgrozy jakiegoś tam nieboszczyka, kiedy żywi, może trochę mniej mądrzy i uczeni, niż Rousseau, zachwycają się tem modnym przerafinowaniem, które czyni kobietę jeszcze pomętniejszą i bardziej pożądaną godną. (l. p.)

## CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

## Wystawa ogrodnicza.

Onegdaj odbyło się zebranie komitetu pokazu ogrodniczego na przyszłym terenie wystawy przy ul. Przejazd 1 w ogrodzie „Tivoli”.

Na zebraniu tym omawiano rozplanowanie terenu jak również podzielono na kowy na działki następujące: owocowy, warzywny, narzędzi szkolarskich, nasienne, dekoracyjny, pszczelarski, litera-

tury ogrodniczej i inne.

Następnie postanowiono odnieść się ze specjalną odezwą w prasie miejscowej do wystawców jak i społeczeństwa o poparcie przez udział wystawienia eksponatów i na zwiedzenie wystawy postanowiono zaangażować orkiestrę p. S. K., która będzie koncertować w czasie wystwy. (p)

## Teatr, muzyka i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Wczorajsza premiera „Czarownicy” jest jeszcze jednym zwycięskim etapem nowej dyrekcji do podbicia Łodzi. Publiczność miała prawdziwą ucztę artystyczną złożoną ze świetnej sztuki olśniewających kreacji pp. Solskiej i Wysokiej przy znakomitej grze zespołu oraz z wysocce artystycznych ram inscenizacyjnych w jaki ujęto utwór, to też widowia przyjął dramat Jensena i wykonawców entuzjastycznie, co wróży o wielkim powodzeniu.

Dziś i jutro „Czarownica”.

## PRZEDSTAWIENIA DLA ZRZESZEŃ ROBOTNICZYCH W TEATRZE MIEJSKIM.

Wobec licznej frekwencji jaką cieszyło się pierwsze przedstawienie w teatrze dla zrzeszeń robotniczych, które odbyło się onegdaj, dyrekcja teatru ma zamiar przedstawienia te kontynuować, ale odbywać się one będą w myśl życzeń zrzeszeń kulturalno oświatowych nie w czwartki, ale w poniedziałki.

W przyszłym tygodniu przedstawienie to odbędzie się jeszcze w czwartek, ale następnie odbywać się będą w poniedziałki. (p)

Poranki literackie dla młodzieży. Stosownie do zapowiedzi dyrekcji teatru w najbliższym czasie odbędzie się pierwszy poranek literacki dla młodzieży. (p)

## TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, dnia 22 b. m., o godz. 8 min. 15 wjeżdż., po raz drugi głośna komedia w 3-ach aktach Wł. Jastrzębiec-Zaleskiego „Gobelin”. Sztuka otrzymała nowe dekoracje.

Wniedziele, 23 b. m., o godz. 3 min. 15 po południu „Gobelin”, wieczorem o godzinie 8 min. 15 powtórzonym będzie „Gobelin”.

Na poniedziałek teatr Popularny zapropony został do Pabjanic, gdzie odegra 5 aktowy wodewil K. Krumłowski-go „Królowa Przedmieścia”.

We wtorek, 25-go b. m., „Gobelin”.

W próbach „Popychadło”.

## PORANEK HALINY HULANICKIEJ.

Jak już podaliśmy, w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 12 w poł. w sali Filharmonii odbędzie się poranek tańców klasycznych niejrównanej mistrzyni sztuki choreograficznej p. Haliny Hulanickiej z udziałem świetnej pianistki p. Zofii Hulanickiej-Jaroszewiczowej. Pani Hulanicka wykona cały szereg tańców klasycznych i charakterystycznych do muzyki Griega, Schuberta, Rachmaninowa, Arenskiego, Skriabina, Moszkowskiego i in. Poranek p. Hulanickiej stanowić będzie nie wątpliwie ucztę artystyczną w wielkim stylu, to też należy przypuszczać że sala Filharmonii będzie zapełniona po brzo gi publicznością, żadną podniosłych wrażeń duchowych. Bilety w kasie Filharmonii.

## CEDUŁA OFICJALNA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

AKCJOWEJ I WALUTOWEJ

jest do nabycia

## w Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)

ul. Zawadzka 11 (Województwo)

codziennie od godziny 2.30 po południu.

## O. WILDE.

## Precz z kobietami!...

## I.

Za każdym razem, gdy Jucol słyszał, iż ktoś z jego przyjaciół ożenił się, mówił zwykle z politowaniem:

— Sympatyczny młodzieniec, szkoda go!...

A gdy go się pytano:

— A pan, panie Jucol, rzeczywiście nigdy nie ożeni się pan? —

Odpowiadał:

— Ze mną już skończone.

— I ciągnął dalej swą filozofię:

— Dla kogo? Dla przyszłych pokoleń? O to troszcza się już inni! Albo wychować jakiegoś nicponia, który potem, gdy dorośnie, w twoją stronę się nie obęjrzy? Nie, stanowczo nie warto!

— Życie współczesne — mówił dalej — nie dostosowuje się do warunków, umożliwiających małżeństwo.

Kobieta dzisiejsza nie ma na to prostu czasu, spieszy od razu do dziesięciu miejsc. Nie wysypia się, nie je porządnie, ani nie pije jak się należy. Jak może ona usiedzieć w domu, gdy w mieście jest tuzin teatrów, koncerty przebiegają się w biegu a kinematografów jest niezliczona ilość i przejażdżka tramwajem kosztuje 5 tysięcy. Myślicie, iż wierność małżeńska ze strony kobiety mało ucierpiała na cywilizacji, szczególnie na tramwajach i telefonach? — Dawniej, gdy chciała się umówić z kochankiem, trzeba było przedsięwziąć największe ostrożności i tysiąc razy oglądać się za sobą na

ulicy, czy maż jej nie szpieguje, a dziś? Bierze zwyczajnie tubę aparatu: numer taki i taki! Czekał tu i tu o drugiej. Zalatwione.

A gdy mu oponowano, mówiąc, że przecież nie można być tak bezwzględny, że przecież jest jeszcze dużo przyzwolonych i uczciwych kobietek i na ziemi, odpowiadał:

— Bezwzględnie. Los loteryjny czasem też wygrywa największą stawkę. Ale kiedy to się zdarza?

## II.

Najlepszym przyjacielem Jucola był Schumrin. Spędzali zwykle razem czas i dlatego nazwano ich „igła — nitka”. Gdzie tylko widziano jednego z nich, można było być pewnym, iż drugi też się znajdzie w tym samym miejscu. Kupili sobie nawet wspólnie wile za miastem, gdzie razem spędzali kilka miesięcy w roku.

O zmierzchu, gdy siadali na werandzie przy herbatce, prowadzili często dyskusje na temat oczywiście kobiety.

Szumrin był trochę sentymentalny!

— Czasem zdarza się, że kobieta uściśnie ci dłoń na pożegnanie, ot, zwyczajny uścisk dłoni, kobieta może być nawet nieładna, ale czujesz w tym uścisku — „będę ci wierna”.

Po takim wstępie Jucol dochodził do wniosku, że z jego przyjacielem jest coś nie w porządku.

Szumrin był sympatycznym młodzieńcem i umiał się zachowywać w towarzystwie kobiet.

Jucol był już innym. W towarzystwie

kobiet tracił się zupełnie. Gdy się śmiały — myślał sobie — czego one się ze mnie śmieją? Gdy go zapoznawano z kobietą czuł się ogromnie nie swój i chciał by w tej chwili zapaść się pod ziemię.

Znajomi opowiadali sobie różne kawały o ich przyjacieli. Szczególnie interesowała się nimi znajoma dawna, mająca sześć córek, z których najmłodsza dawno już ukończyła gimnazjum.

— Mówią, że pan, panie Jucol, znalazł jakiś środek przeciwko nam — ko biatom. Czy to prawda? Pan podobno wszystkich znajomych zaszczeplił tym otruciem na kobiety. I bardzo pan podobno wpłynął na Schumrina.

A Jucol potem opowiadał:

— To ta kobieta mnie nienawidzi, niech mnie pan Bóg bron! Chce koniecznie wydać za maż jedną ze swych „panienek”. Ostatecznie „panienki” niczego sobie, ale teściowa — przedstawia kolosalną wartość.

A Schumrin odpowiadał:

— Jeżeli do czterdziestki nie ożenie się — przepadło! Zostaję starym kawalerem.

Szumrin miał jeszcze czekać dwa lata: był w 38-ym roku życia. Tymczasem Jucol wynajdywał coraz nowe wady kobiet i agitował przeciwko zawieraniu małżeństw.

— Jeżeli mam żonę, nie wolno ci się o minutę spóźnić. Zna cię zabije, wyrzu ci cię za drzwi, ucieknie od ciebie — zobaczysz!

— No tak — odpowiadał Schumrin — wtedy już trzeba uważać na zegarek!

A Jucol myślał sobie.

— Idzie nieźle. On się nie ożeni. Jeszcze brakowało mu roku do czterdziestki.

## III.

Już wszystko było w porządku, zbliżał się końcowy termin, gdy nagle Jucol zauważył w przyjacieli poważną zmianę. Schumrin stał się miłym i poważnym. Sytuacja stawała się coraz wyraźniejsza. Wczorami zniknął nagle Jucolowi z oczu i spędzał gdzieś czas do późnej nocy.

— Może pójdziemy dziś na operetkę? pytał go Jucol.

— Nie kochanie, muszę dziś być gdzieś punktualnie o ósmej.

— „Gdzieś” — myślał sobie Jucol — „to gorzej”!

— A kiedy wrócisz?

— Koło dziesiątej lub jedenastej.

A gdy Schumrin wracał do domu o piątej nad ranem, Jucol pytał się go niby to obojętnie, przez sen:

— Już daliście sobie słowo wierności, czy jeszcze nie?

I złościło go to, że stracił przyjaciela.

Aż raz pewnego Schumrin przyszedł ożywiony, rozgorączkowany i wybuchnął:

— Wiesz Jucol, przepadło, nie cierpie kobiet więcej niż ty, ale trudno, nie mogę dłużej wytrzymać, żenię się!...

Jucol znów odpowiadał niby obojętnie:

— Winszuję!...

Udawał, że chce spać, ale w głowie huczało mu nieznośnie:

— Zostałem sam... zupełnie sam...  
Tlum. B. F.



Panom Adamowi i Ludwikowi Tempelhofom oraz rodzinie z powodu zgonu Ich matki

B. P.

# Matyldy Tempelhofowej

wyrazy szczerego współczucia składa

Personel Jeneralnej Reprezentacji  
T-wa Ubezpieczeń „PORT“.

177

## Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

22

SOBOTA

Dziś: Tomasz b. m.  
Jutro: Tekli p. m.

Wschód słońca g. 5.17  
Zachód o g. 5.42  
Wsch. księżycy 3.32 pp.  
Zachód o g. 1.18 w.  
Długość dnia g. 12.25  
Ubyło dnia g. 4.20

### Przyjazd ministrów do Łodzi.

Z kół poselskich dowiadujemy się, że w pierwszych dniach października do Łodzi przyjadą ministrowie poszczególnych resortów, w celu zapoznania się bliżej z najżywoźniejszymi sprawami naszego miasta.

**Pomoc dla dzieci na Dalekim Wschodzie.** Od trzech tygodni przebywa w Łodzi p. Anna Bielkiewiczowa, prezes centralnego komitetu ratunkowego dla dzieci Dalekiego Wschodu w Warszawie prowadząca tu akcję na rzecz dzieci polskich ewakuowanych w liczbie około 1000 z Syberji do Polski, z których połowa umieszczona jest w Wejherowie.

P. Anna Bielkiewiczowa zapoczątkowała zbierkę na odzież i obuwie dla tych dzieci zamierzając utworzenie Komitetu Wojewódzkiego, który zajął się prowadzeniem akcji w tym kierunku.

W skład komitetu wchodzi: p. baronowa Heinzłowa jako prezes, zastępca wojewody p. Lyszkowski jako wiceprezes, Eckersdorff jako skarbnik, zastępca starosty p. Dukwicz jako sekretarz oraz p. Pawłowska delegatka miejscowe go czerwonego krzyża jako członek komitetu.

Powyższy komitet prowadzi zbierkę składek na rzecz dzieci syberyjskich tak w naturze (materjały) jak i w pieniądzu, które należy skierować do skarbnika komitetu łódzkiego p. Eckersdorff'a w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102.

**Odczyty o Japonji.** Zarząd łódzkiego koła twa Nauczycieli szkół średnich i wyższych zorganizował dla młodzieży szkolnej szereg odczytów o Japonji.

Odczyty te wygłasza w salach szkolnych dr. Józef Jakubkiewicz wiceprezes T-wa syberyjskiego, wyborny znawca stosunków japońskich.

Odczyty te są ilustrowane przezroczami widoków miast japońskich, oraz filmami kinematograficznymi z pobytu dzieci polskich w Japonji.

Dla szerszej publiczności wygłosi dr. Jakubkiewicz dwa odczyty w niedzielę dnia 23 bm. od godz. 12 do 1 i od 1 do 2 w sali „Casina“.

Cały dochód przeznaczony jest na cele pomocy dla ofiar katastrofy w Japonji.

**Pomoc dla pogorzalców.** Liczne pożary w okresie letnim nawiedziły różne miejscowości kraju, całe wsie spłonęły pozostawiając liczne rzesze bez dachu nad głową, a nawet bez łyżki strawy.

Chcąc wyjaśnić czy pogorzalcy mogą korzystać z pomocy państwa zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie że min. pr. i op. sp. udziela pomocy pieniężnej indywidualnej w każdym poszczególnym wypadku oraz komitetem lokalnym na pomoc doradczą, na odżywianie z całkowitym wyłączeniem pomocy na odbudowę.

Pomocy w formie otrzymania budulca z lasów państwowych na odbudowę spalonych gospodarstw państwo nie udziela.

Ze wspomnianej pomocy mogą korzystać jedynie gospodarstwa spalone wskutek działań wojennych. p.

Z instytutu nauczycielskiego. W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe wykłady z dziedziny historii i filozofji profesor R. Zieleny z Warszawy, który prelekcje swe prowadzić będzie do końca lutego raz na dwa tygodnie po dwie godziny.

Na wszystkie wykłady instytutu uczęszczać mogą za biletami w cenie pół złotego za jedną prelekcję, zarówno na cykle wykładów jak i na każdy poszczególny wykład, szersze warstwy publiczności. (p)

**Ceny rynkowe.** Od dłuższego już czasu zauważać się daje pewne ustalenie się cen produktów spożywczych.

Tomaczy się to poniekąd tą okolicznością, że referat walki z lichwą podjął ostatnio intensywną działalność w kierunku tępienia zbednego pośrednictwa i zamierza w tym celu wejść w kontakt z magistratem i przedstawić na specjalnej konferencji plan akcji czynników obywatelskich w walce z drożyzną.

Ceny rynkowe w dniu wczorajszym przedstawiały się w sposób niejednorodny na rynkach łódzkich, gdyż ceny te kształtują się poniekąd w zależności od tego czy w okolicy danego rynku mieszka ludność bogatsza, czy uboższa.

Za kwartę masła żądano na Wodnym Rynku 140 tys. do 150 tys. mk., Na Rynku Bałuckim do 140 tys. mk., śmietany kwartę 40 tys. mk., na Bałuckim 48 tys. mk., jajka mendel 45 tys. mk., na Bałuckim 40 tys. mk., kartofle 45 tys. mk. kapusta kopa 20 tys., kapusta włoska 5 do 8 tys. za sztukę, kalafior 3 do 5 tys. mk., pomidory kilogram 15 do 25 tys. na Bałuckim do 15 tys. mk., buraki kopa 60 tys., marchew kopa 60 tys., pietruszka 60 tys., kalarepa sztuka 15 tys., gęś duża 450 tys., kaczką 140 tys., kurczak 60 tysięcy. p.

### ZEBRANIE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

W dniu 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 113 pod przewodnictwem wiceprezesa stowarzyszenia p. Wajgta, odbyło się informacyjno-sprawozdawcze zebranie członków stowarzyszenia.

Na zebraniu był obecny p. poseł Chądzyński.

Porządek dzienny wypełnił referat mecenas Adamowicza o podatkach oraz przemówienie polityczne posła Chądzyńskiego.

Omawiano aktualne sprawy, obchodzące sprawy kupieckie i przemysłowe sprawy placenia podatku obrotowego, dochodowego i prowadzenia ksiąg obrotu.

W niedzielę, dnia 23 Września r. b. o godz. 12-iej w poł. w pierwszą rocznicę śmierci **B. P.**

### Z Rosenbaumów HENRYKI ZAND

odbędzie się na cmentarzu nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają **DZIECI.**

## Teatr miejski zwolniony został od płacenia podatku.

Prezydent Cynarski contra vice-prezydent Groszkowski.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej w sprawie pobierania 20 proc podatku na rzecz miasta.

Na posiedzeniu tym obecni byli między innymi prezydent Cynarski wiceprezydent Groszkowski, starosta Remiszewski oraz przedstawiciele dyrekcji p. Wroczyński i Pawłowski.

Na wstępie przedstawiciele dyrekcji teatru oświadczyli, iż niemożliwym jest płacenie przez teatr tego podatku, gdyż w ten sposób 75 milionową subwencję Magistratu sprowadzono do absurdu bo podatek ten przyniósłby Magistratowi przeszło 200 milionów.

Z drugiej strony wzięwszy pod uwagę wzrastającą z dnia na dzień drożyznę oraz wzrastające gaże aktorskie, wprowadzenie podatku tego ze względu na dość poważny deficyt teatru uniemożliwiłoby wszelką kalkulację dyrekcji teatru.

Z drugiej strony pokłady czynione przez dyrekcję zarówno w kierunku ściągnięcia do Łodzi odpowiednich sił oraz w kierunku zapewnienia wystawnym sztukom starannej wystawy scenicznej niezbędne są dla postawienia teatru na należytych poziomach, gdyż teatr łódzki jest jedną jedyną w Łodzi placówką kulturalno-artystyczną, służącą szerokiemu ogółowi mieszkańców.

W odpowiedzi zabrał głos wiceprezydent Groszkowski, który wskazywał na ciężką sytuację Łodzi i finansów miejskich co poniekąd uzasadnia żądanie Magistratu domagającego się podatku.

Wobec tego p. wiceprezydent prze-

mawiał za wprowadzeniem tego podatku.

Następnie prezydent Cynarski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność dyrekcji teatru, która nie szczędząc usilnych starań i wyteżonej pracy dała Łodzi taki teatr, na jaki Łódź od dłuższego już czasu czekała.

Owocną pracę dyrekcji należy z uznaniem ocenić i pod żadnym pozorem nie utrudniać jej pracy, gdyż teatr wskutek słabej frekwencji i podatek wprowadziłby go w sytuację nader krytyczną.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, oraz doniosłe zadanie kulturalne jakie teatr ma w Łodzi do spełnienia, należałoby pobierania podatku zaniechać.

Do wywodów tych przychylił się również starosta Remiszewski, który stwierdził, że władze miejskie, które dbać winny o kulturę miasta wystawiłyby sobie złe świadectwo nakładając na teatr tak wysoki podatek celem ratowania swych finansów.

Wobec tego komisja teatralna po dłuższej dyskusji uchwaliła zwrócić się do magistratu o nie pobieranie tego podatku na rzecz miasta.

Następnie dyrekcja teatru poruszyła także sprawę subsydjum, które dzisiaj jest sumą bardzo małą w porównaniu do ciążących na teatrze podwzrostek.

Sprawę powyższą skierowano do magistratu i prawdopodobnie ze względu na ciężkie położenie teatru suma ta podwyższoną zostanie. p.

Referent podkreślił, że jesień będzie ciężka dla podatników kupców i przemysłowców, ponieważ zbiegają się 3 podatki: obrotowy, dochodowy i majątkowy.

Poseł Chądzyński w długim przemówieniu zobrazował obecną sytuację polityczną, wyjaśniał politykę obecnego rządu oraz jego zamiary na przyszłość.

### Szatan i szafir.

Nocy ubiegłej ze sklepu manufaktury przy ul. Zawadzkiej 4 należącego do Wolfa Szatana, skradziono za pomocą oderwania zamka 40 sztuk płótna białego przeszło 100 sztuk towaru firmy Gayer, wartości kilkadziesiąt milionów.

Nocy ubiegłej nieznanymi złoczyńcy dostawszy się przez niezamknięte na noc okno do mieszkania Maksa Szafira (Al. Kościuszki 69) po steroryzowaniu służącej skradli srebra i różnej bielizny, wartości kilkadziesiąt milionów mk.

Bandyci z łupem zbiegli przez okno, przez nikogo nie ścigani.

We wtorek  
„SPORT“



## SPRAWY ROBOTNICZE.

### O uregulowanie płac pracowników miejskich.

#### Konferencja w wydziale zdrowotności publicznej.

Wśród pracowników miejskich nie biurowych panowało wielkie rozgoryczenie z powodu nieuregulowania sprawy ich poborów.

Pracownicy ci, jak to pielęgniarki, dozorca i dozorczyńce w domach wychowawczych i różnych innych instytucjach magistratu otrzymywali jedynie 75 proc. dodatków drożynianych, określanych przez komisję statystyczną.

Taki sposób normowania zarobków ludzi ciężko pracujących krzywdzi ich niezmiernie, wobec czego zarząd związku pracowników miejskich w Polsce od dział w Łodzi zwrócił się do wydziału zdrowotności publicznej z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji celem unormowania płac pracowników, zatrudnionych w instytucjach podległych temu wydziałowi.

Wobec tego pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Kempnera odbyła się w lokalu wydziału konferencja w powyższej sprawie.

Podczas dyskusji p. Kempner zwrócił uwagę przedstawicieli związku na to iż szpitale miejskie pochłaniają olbrzy-

mie koszty na co już niejednokrotnie zwracało uwagę ministerstwo zdrowia.

Przedstawiciele związków na podstawie sprawozdań i danych statystycznych wykazali, że śmiertelność w szpitalach maleje, co jest zasługą ludzi pracujących na tem polu, wobec czego koszt tem ich wynagrodzeń nie można robić oszczędności.

Ostatecznie doszło do porozumienia i pracownicy ci z dniem 1 października otrzymywać będą całkowite pobory, przewidziane dla oficjalistów miejskich z czego 65 proc. będzie ściągane jako zwrot kosztów utrzymania, pozostałe zaś 35 proc. otrzymywać będą w gotówce.

Drugim punktem obrad było wprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy w pogotowiu miejskim.

Przedstawiciele związku wskazywali, że z chwilą umiastowienia pogotowia pracownicy tej instytucji winni być traktowani narówni z innymi pracownikami miejskimi.

Przedstawiciel magistratu przychylił się także i do tego wniosku. b.

#### ZLIKwidOWANIE ZATARGU W FABRYCE S. ROSENBLATTA.

Robotnicy fabryki tow. akc. S. Rosenblatta przy ul. Karola 36 zwrócili się do administracji firmy, z żądaniem wydania im w formie zaliczki materiału po 25 metrów, jak to ma miejsce w innych fabrykach.

Podczas pertraktacji między administracją fabryki a delegatami robotników

firma nie zgodziła się na tą propozycję, wobec czego robotnicy porzucili pracę we środę i oblegli kamtor, chcąc wymusić prowadzenie dalszych pertraktacji.

Gdy to nie pomogło, robotnicy przekazali sprawę inspektorowi pracy i pod przewodnictwem inspektora Rutkiewicza odbyła się wspólna konferencja.

Ostateczny zatarg został zlikwidowany na następujących warunkach: wy-

## Dla urzędników miejskich nastaną słodkie czasy.

### Otrzymają 4 kg. cukru miesięcznie.

Stosownie do uchwały, powziętej na poprzedniej konferencji w sprawie zaprowiantowania urzędników miejskich, odbyła się wczoraj w magistracie konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta Groszkowskiego przy współudziale ławnika wydziału handlowego p. Muszyńskiego, dyrektora Lauterbacha i przedstawicieli wszystkich związków pracowników miejskich.

Na konferencji przedstawiciele związków wysunęli projekt zaprowiantowania pracowników miejskich, w ten sposób, iż zapłata za otrzymane produkty ściągana byłaby w ratach miesięcznych.

Ławnik Muszyński w odpowiedzi oświadczył, że ze względu na systematyczny spadek waluty w ten sposób zapłaty nie da się przeprowadzić, gdyż wy-

dział handlowy poniósłby olbrzymie straty, nie mogąc towarów na nowo odkupić. Proponuje jednak przedstawicielom związków sprzedaż produktów po cenach hurtowych. Przyczyną zaznaczając, iż pożądanym byłoby, by pracownicy miejscy przesyłali się w kooperatywy która mogłaby ubiegać się o kredyty dwutygodniowe w wydziale handlowym.

Przedstawiciele związków w dyskusji zgodzili się na otrzymanie produktów po cenach hurtowych.

Ostatecznie wniosek ławnika Muszyńskiego przekazano komisji międzyzwiązkowej, pracowników miejskich. Postanowiono, iż każdy pracownik miejski otrzymywać będzie bez ograniczenia ilości węgiel, mąkę pszenną i kaszę, a cukier narazie w ilości 4 kg. na osobę miesięcznie. b.

dawane będą na osobę 17 metrów kreasu nr. 71 podług normalnego cennika po 56 tys. mk. z 5 procentową lub równoważność w innych towarach. Spłata za pobrany towar ma się odbywać w ten sposób, iż przy pełnym roboczym tygodniu potrąca się pełny jednodniowy zarobek, przy 5-ciu dniach pracy pięć szustych zarobku itd.

#### ROBOTNICZY W WALCE Z DROŻYZNĄ.

W niedzielę odbędzie się organizacyjnie posiedzenie nowego zarządu związku włókniarzy.

Na posiedzeniu tym ukonstytuuje się prezydium zarządu a następnie na porządku dziennym zebrania znajdzie się sprawa pobytu komisji międzyministerjalnej w Łodzi oraz ewent. wspólnego wystąpienia związków robotniczych w walce z drożyzną. p.

## Romana Praszki

### pianistka

z dyplomem konserwatorium w Lipsku  
wznosiła lekcje.  
ul. Sienkiewicza № 37 m. 40.  
godz. 3—5.

## Powrócił Dr. L. Prybulski

### Zawadzka I

Choroby skórne i weneryczne  
od 9 do 1 i od 4 do 8.

## Z Teatru Miejskiego

„Czarownica“ (Anna Peters), dramat w 4 aktach Wier-Jensena. Reżyserowała p. Stanisława Wysocka.

Wiers-Jensen wprowadza nas w sam ośrodek epoki dyspot i walk religijnych, w kolisko zażartych bojów między władzami świeckimi, a kościelnymi.

W 15, 16 i 17 wieku przesławiano czarownice w najbardziej wyrafinowany sposób.

Jeden z licznych pastorów w „Czarownicy“ promienieje z radości, że nareszcie dokonano w Niemczech wielkich wynalazków w kierunku udoskonalenia... tortur, wymierzonych przeciw opętanym przez szatana kobietom, które przez czary ludziom szkodzą.

Wawrzyńiec mógł mieć na myśli właśnie w owym czasie (w 15 w.) wydany przesławny „Młot czarownic“, który wiarę w czarownice i ich przesławdowania ujął w formalny, surowy system.

Nauka wydała obfite plony. Z końcem 16 w. jeden sędzia w Lotaryngji skazał na śmierć 800 czarownic. Żeromski opowiada w „Wietrze od morza“, jak to jeszcze w połowie ubiegłego wieku „czarownicę“ bito, kopano, sponiewierano a potem wśród bestjalskich okrzyków radości wrzucono w morze.

Potęga ciemnoty! Niesamowita groza wieje z grand — guignoleskiego dramatu Wiers — Jensena.

Pastorzy, wyraziciele spódnego tłu mu, biadają, że zbyt mało płonie czarownic. „Powinniśmy być podobni do burzy która z nóg zwala szatana, a jesteśmy jakoby najemnicy, którzy przed nim uciekają“, skarżą się panowie inkwizytorzy, ślepo wierzący w swą wielką misję religijną.

Ta wiara staje się zarodkiem głębokiego smutku znamienitego kaznodziei Absalona.

Grzeszy z powodu swej słabości, a

grzeszyć musi.

Przeuroczą bowiem jest szesnastoletnia Anna, która potęgą swego czasu przykuwa do siebie tego starca.

Maska Anny była czarownica, jej duszę i ciało opanował szatan. Miała zginać na stosie, a wraz z nią poniosłaby śmierć Anna, którą pobożny Absalon poślubił, a biskupa co do jej matki okłamał. Teraz oddany na żer wyrzutów su mienia!

Obok potęgi ciemnoty tj. wiary w praktyki czarnoksiężskie, wysuwa Wiers — Jensen jeszcze większą potęgę: kobiecy, aby sobie utworzyć drogę do najniższego zagadnienia, którem jest nieukończony pociąg dwojga młodych istot.

Zdaleka zawiął do domu rodzinnego młodzieńca, dziewiczy teolog Marcin, syn Absolona z pierwszego małżeństwa. I cóż musi Anna wybrać trupie technię, czy woń wiosny?

Młoda jest, wszystko się w niej burzy, gorąca krew przepływa przez żyły. Ten wrzątek krwi spaja mikrozerwał nie oboje młodych, macochę i pasierbą; pożera ich gorączka pożądania, choć rzuciła ich naosłep ku sobie z siłą huraganu.

We wszystkich sztukach odnosi oczywście młody zwycięstwo nad starym. Te stare prawdy z takim wdziękiem wypowiedział i Molière i Fredro i tylu słabszych od nich twórców.

I w wojnie między ojcem, a synem o macochę satle wygrywa syn, nie tylko u Szyllera i Słowackiego.

U Wiers — Jensena wchodzi jednak w grę komplikacja tego problemu (si par va licet componere magnis!).

Dla ziemskiej krasy rzucił bowiem nawskroś religijnej Marcina miłość ku Bogu; pod dotykami gorących rącek Anny uwiązał kwiat wiary...

„Prawdą jest tylko życie ziemskie i miłość“, wola ochryplym głosem Pafnuca z „Taidy“ Franca, mąż czysty nieskalany i święty, anachoreta i cudotwórca, który mocą potężnej siły woła i wiary, obcował z aniołami i Bogiem, a uległ pokusie nawróconej kurtyzany o „ramio nach, urobionych z kwiecica wonnego“.

Już pewno w czasach śp. Adama zrobiono spostrzeżenie, że ramiona kobiety to zdradziecka sieć, po której szatan wlecze dusze do piekła.

A czemu wobec tego boskiego meża Pafnuca, jest pobożny młodzik Marcin?

Naturalnie, że go pociągnął wzrok ciała Anny.

Ona istotnie wysuwa się na pierwszy plan dramatu.

Przyjaciółkę jej matki, zgrzybiałą Martę oskarżono o czary. Oskarżenie zastępuje dowody... Już wszyscy truchleją, że Marta może ogniem i siarką całe miasto zadusić. Szalona z przerażenia, prowadzona na stos, rzuca kłótwę na gnebieli, a przedewszystkiem na Annę.

Kłótwą się spełniła, jak w „Schiksals dramaten“. Mimowolnym pomocnikiem Losu staje się Absolon. Uświadamia ją dokładnie, czemu był matka, a Anna pała ciekawością, czy odziedziczył po matce władzę czynienia czarów.

Pięć lat długich, jak wiek, spędziła u boku starego meża.

Pragnęła jego śmierci i rzuciła mu w twarz słowa, ostrzejsze od klingi damasceńskiej: „Oddałam się twemu synowi“!

Słowa te zabiły Absalona. Pewno, że dziś farsieści wszystkich narodów śmieją się w kułak z tego pastora, ale to było w 16 w. i to w Norwegii, a nie we Francji, czy Włoszech.

Anna Peters zemściła się za zaturwianie radości życia, a teraz ją obwiniają, że czatami zabiła meża i pasierbą opętała. Wśród psychologicznie niezbyt uzasadnionego obłąkania przyznaje się Anna do czynu. Powiodą ją na stos.

A cóż się stanie z Marcinem? I tu występuje pewna niekonsekwencja autora.

Skoro Marcin wierzy w grzech, powinna kara dotknąć przede wszystkim jego, a nie tylko kochankę.

Gdy Wyspiański staje w „kłótwie“ na chrześcijańskim stanowisku, giną za grzech i ksiądz i Młoda. Orkan, opracowując ten sam temat, zwalnia bohaterów od wszelkiej kary, bo nie wierzy w grzech.

Ale do tego potrzeba poety, a Wiers — Jensen jest rzemieślnikiem, choć przyznać trzeba, że naogół zna się dobrze na robocie scenicznym.

Każdy akt kończy się silnym dreszczem, efekty są zręczne.

Jest to sztuka wprawdzie kasowa. W Krakowie cieszyła się ogromnym powodzeniem. Teatr przez szereg razy był wysprzedany, dostawiano krzesła.

Wczorajsza premiera, na której narszcie zjawiała się elita Łodzi, nie odbyła się jednak przy wypełnionej sali.

Sukces tego dramatu nie ulega najmniejszej wątpliwości, bo pod względem reżyserkim, aktorskim i dekoracyjnym mieliśmy rozkoszną ucztę artystyczną.

Pp. Solska (Anna Peters) i Wysocka (Merete Beyer) grały zachwycająco pięknie. Obie były niedoścignione. Wewnętrzne wzburzenie, scenę miłosną i Marcina i scenę sugestji z końcem III aktu oddała p. Solska z tak cudowną eka, presją, z tak skończonym mistrzostwem, że muszę pozostawić niezatarte wrażenie przez całe życie. Z zapartem tchem śledziliśmy również grę p. Wysockiej, która czarowała najgłębszymi tonami dramatycznymi. Swym złym, ponurym, a przenikliwym wzrokiem kamieniowała.

Za ten wspaniały koncert należy się wdzięczność obu artystkom.

Inni artyści dostrajali się do wysokiego djapozonu swych koryfeuszek.

Znakomitym był p. Krasnowiecki, mierzycielski, cierpiący z powodu rozdwójnienia swej duszy, naturalny i miły.

Dreszczem grozy przejęła p. Pytliska Konopnicka, trafnie ujął swą kreację p. Leszczyca, wyborem sekciarzem, sponem, niugiętym, a zatwardziałym pastorem Wawrzyńcem był p. Urbański.

Wogóle byli pastorem z II aktu, jak by figurkami wyciętymi z „Fliegende Blätter“. Takich sobie wyobrażam egzaminatorów Jobsa ze sławnej „Jobsjady“, al-

Cały ensemble był, w całym tego słowa znaczeniu, zgrany, paury artyści świetnie utrzymali, zwracali czujną uwagę na domnany, wszyscy dali sylwetki, palne życia i prawdy.

Dr. W. FALLEK



Z zagadnień komunalnych.

# Plantacje miejskie i miasta-ogrody.

Człowiek potrzebuje dla zdrowego rozwoju swego tak cielesnego jak i duchowego, dla utrzymania swych sił i chęci do pracy — światła, powietrza i swobodnego ruchu na łonie przyrody. Im bardziej miasta się powiększają, a trudniej w nich zadostyc uczynić tym niezbędnym warunkom życia, im gęściej buduje się mieszkania obok siebie i nad sobą, tem bardziej nienaturalnem i szkodliwym dla zdrowia staje się życie w wielkim mieście. Dlatego też budowa parków, ogrodów ludowych, boisk, ogrodnictwa i rozrywki na świeżym powietrzu jest koniecznością dla każdego wielkiego śródmiejskiego.

Rosliny są przyjaciółmi człowieka; trudy,łożone około ich utrzymania, wynagradzają nam sownie rozkosz, jaką przynosi piękność ich kształtów i barw. Nietylko ze względów zdrowotnych, ale także estetycznych jest rzeczą nader ważną, aby miasto nie składało się z samych zwartych mas budynków, tudzież powierchni ulic i placów, ale by posiadało też wewnątrz swego obszaru jak najobfitszą roślinność. Skwery, zielenie przed domami, aleje i jak najliczniejsze zadrzewianie ulic, zieleń i kwiaty ożywiają i upiększają miasto. Drzewa i krzewy wstrzymują wytwarzanie się pyłu i tumanów kurzu. Plantacje to zbiorniki czystego powietrza — to płuca miasta.

Łódź znajduje się w warunkach dosyć korzystnych jeśli chodzi o plantacje. Posiada ona nowy stumorgowy park ks. Potulskiego, park Staszycy (7 mórg), Śrenkiewicza (8 mórg), Źródliśko (21 mórg) i park 3-go Maja. Dwa ostatnie zostały urządzone przez poprzedni magistrat, inne powstały przed wojną. Wobec braku kanalizacji i zdrowotnego znaczenia parków dla Łodzi, należałoby już obecnie, czynić staranie, ażeby parki Juljanów i Helenów zostały kupione lub wywłaszczone na rzecz miasta. „Ogrodnictwo polskiego” umieściło w roku 1920 w Nr. 18—22 następujący artykuł o ogrodach łódzkich. Artykuł ten, napisany przez wybitnego fachowca, jest sumienną i poehlebną analizą wysiłków władz miejskich na polu upiększenia naszego miasta.

„Polski nasz Manchester, Łódź fabryczna, po przymusowej bezczynności, stopniowo ożywia się, zaczyna uruchamiać swoje fabryki. W oczekiwaniu nowych świetnych czasów, jakże jej stworzy wolna Polska, Łódź stroi się dziś w kwiaty, obleka się w świąteczną suknię zieloną, symbol nadziei na bliskie czasy. Łódź strop swe place w zieleń i kwiaty, zakłada pospiesznie nowe skwery i rozległe parki. Łódź urpádza zielone „studnie”, wentylatory do odświeżenia powietrza; wśród porządkowanych domostw i kominów fabrycznych rozrzuca liczne poacie zieleń, dzwinnie ja godzące nerwy ludzkę, nadszarpane przejęciami lat ostatnich.”

Następuje wyliczenie dokonanych prac i stwierdzenie, że ówczesny dyrektor planacji miejskich wraz z czterema ogrodnikami: B. Miniewiczem, L. Modrzejewskim i P. Piłkiewiczem, przynosząc swoją fachowością zaszczyt władzom miejskim. A teraz kilka słów o miastach — ogrodach. Na zachodzie idea ta zyskuje coraz więcej zwolenników, którzy nie żałują zachodów ni kapitałów, ażeby wyzwolnić mieszkańca miasta z ciasnych i

niezdrowych stosunków wielkomiejskich. Świeże powietrze jest niezbędnym warunkiem życia dla człowieka. Wielkie miasta wytwarzają złą atmosferę, która je nieraz otacza i przygniata jako wielka, ponura chmura oparów. Nie wystarczają wtedy do poprawienia powietrza pojedyncze obszary porośle roślinnością we wnętrzu i na krańcach miasta; trzeba się także starać, ażeby w okolicach miast w interesie zdrowotności publicznej za wszelką cenę utrzymać lasy.

W 1915 roku uchwalono ustawowo strefę poza lasem i łak naokoło Wiednia, w następnym roku urzeczywistnił to Berlin, następnie Paryż i Londyn urządził naokoło miasta takie same pierścienie zielone.

Z miast polskich Kraków posiada najpiękniejszy pierścień zieleni, tak zwane „planty”.

Idea miast — ogrodów rozwinęła się najpotężniej w Niemczech i Anglii. Dla urzeczywistnienia tych chwalebnych i szeroko zakrojonych planów powstało w Niemczech „Towarzystwo miast-ogrodów” które określa swoje zadania jak następuje:

„Miasto-ogród jest osadą planowo założoną na tanim gruncie, pozostającą stałe własnością i pod zwierzchnictwem Towarzystwa, co wyklucza z góry na zawsze wszelką spekulację. Jest to nowy typ miasta, umożliwiający radykalną reformę mieszkaniową, zapewniający przemysłowi i rzemiosłu korzystne warunki produkcji; a zachowujący nadto znaczną część obszaru miejskiego na cele ogrodowe i rolnicze”.

W myśl tych zasad powstały: w Niemczech ogrody miasta Frohnau pod Berlinem i Hellerau pod Drezdem, oraz Eggenburg w Austrii Dolnej. W Polsce powstaje pierwsze miasto-ogród Śródborów pod Otwockiem. W Anglii zbudowano kilka takich miast w pobliżu wielkich środowisk przemysłowych np. w Bourneville, Port Sunlight i Earswick.

Ruch w kierunku zakładania miast

ogrodów zawdzięcza swój początek kolonjom robotniczym.

Zakładano je w pobliżu wielkich zakładów przemysłowych na otwartym polu i łączono je z zakładami zapomocą dobrych i szybkich środków komunikacyjnych. Budowano zwykle zdrowe mieszkania systemu ustroinowego, t. j. domy pojedyncze, złożone z 4 mieszkań z ogródkami dla wypoczynku i sadzenia jarzyn. Kolonja posiada wspólny park z domem ludowym, mieszczącym sale zebrań, bibliotekę i łaźni.

Oprócz tego każde miasto oddaje zwykle znaczne tereny na urządzenie ogrodnictwa t. zw. szrajberowskich (od wielkiego przyjaciela rzesz robotniczych dr. Schreibera).

Ogródki takie, założone na jedną modłę o wymiarze 100—500 m. kw., leżą nie bezpośrednio obok mieszkań, lecz gdziekolwiek na stosownym terenie w mniejszych lub większych grupach.

W ten sposób za minimalną opłatą robotnicy stają się dzierżawcami małego ogródka, w którym znajdują po pracy wypoczynek w gronie rodziny, a przez uprawę gruntu zyskują znaczny zasilek w jarzynach, ziemniakach i owocach.

W Łodzi komitet obywatelski w 1914 roku rozpoczął akcję rozdzielania działek robotnikom pod uprawę jarzyn. Czasy się zmieniły, wielu dawnych robotników polepszyło swój stan materialny i odstępowoło te działki specjalnym przedsięwzięciom.

Oprócz tego wielka ilość działek należała do takich, którzy na opiekę społeczną nie zasługują. Również podział działek był przypadkowy, chaotyczny, bezplanowy i uniemożliwiał racjonalną uprawę lub budowę najmniejszej altanki. Dlatego też reorganizacja dotychczasowego podziału działek jest rzeczą konieczną w imię racjonalnej opieki społecznej i budzenia zamiłowania wśród rzesz robotniczych do ziemi rodzicielki.

Zdzisław Srebrzyński.

zastosowanie dla podsadnego okoliczności łagodzących z powodu szczerego przyznania się do winy i niekaralności.

Trybunał skazał podsadnego na 4 lata ciężkiego więzienia, pozbawienie praw i degradację.

## MAMY NADMIAR CUKRU TYLKO CE NA ZA WYSOKA.

Nasz warsz. kor. telef. z Warszawy: Cukrownicy polscy złożyli władzom rządowym memoriał, w którym donoszą że z Polski można wywieźć 24 tysiące wagonów cukru obliczając oń na 42,000 wagonów.

## 6 i pół miljarða za lokal.

Mówią, że jeden z banków wiedeńskich, który kolonizuje Polskę pod formą założenia samodzielnego banku we Lwowie, kupił dla swej nowej filji w Warszawie lokal od pewnej firmy konfekcyjnej za 6 i pół miljarða marek polskich.

Suma spora! Jej ogrom występuje tem jaskrawiej na jaw, gdy zważymy, że cały kapitał zakładowy nowego banku wynosi pięć miljarðów.

Kto zatem dopłacił resztę?

## ODKRYCIE STARYCH MALOWIDEŁ NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Korzystając z wywiezienia polskich arrasów z Zamku na Wawel do Krakowa, władze konserwatorskie przystąpiły do badania ścian sal królewskich. Poszukiwania te jak się okazało, nie były bezowocne. Oto po zdarcie tapet w sali t. zw. „gabinetu zielonego” natrafiono na przepiękne malowidła ściennie pochodzące z końca XVIII w. Malowidła dzięki barbarzyńskiemu obchodzeniu się z niemi przez moskali t. j. skutkiem zaklejenia ich tapetami zostały bardzo uszkodzone. Na podstawie jednak badań konserwatorów malowidła te będzie można odnowić — tak że sale wrócą do dawnej świetności.

## DZIENNIKARZE BERLINSKY PODAJĄ PALTA W KINIE.

BERLIN, 21 września — Z powodu szalejącej drożyzny i znacznego zmniejszenia zarobków dziennikarskich grupa berlińskich dziennikarzy z Hansem Sztylmanem na czele wydzierżawiła w jednym z największych kin szatnie. Dziennikarze własnoręcznie obsługują klientelę.

## Łódź dostanie żywność.

### P. Bajda raz powiedział prawdę.

Ostatnio otrzymał wydział handlowy magistratu zapewnienie, że przydział żywności dla Łodzi dzięki interwencji komisarza Bajdy zostanie znacznie podwyższony. Z ogólnej ilości 800 wagonów przydzielonych dla komisarjatu do walki z drożyzną otrzyma również i węgiel Łódź znaczniejsze ilości.

Prócz tego powiększony będzie znacznie kontygent maki i cukru.

Co się tyczy kredytów na zakup specjalnych na ten cel komisariat nie udziela.

Naogół jednakże miarodajne sfery wyrażają opinie, że sytuacja żywnościowa Łodzi zmieni się na lepsze. p.

## PRAWO I ŻYCIE.

### Trybunał rozpatrywał sprawę żołnierza, który trudnił się rozbojem.

Trybunał wojskowy pod przewodnictwem majora Koryckiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę 22-letniego Józefa Michalaka, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż 19 lutego r. b. wieczorem w porozumieniu ze Stefanem Żabickim na szosie pomiędzy Bełchatowem, a Klukami (ziemia piotrkowska) zatrzymał idących szosą: Władysława Sijwerę i Władysława Cieślaka, mieszkańców Śmiechowa i zabrał Sijwerze 250,000 marek oraz paczkę tytoniu, wartości 20,000 marek, a następnie, grożąc rewolwerem, zatrzymał Józefa Wróblewskiego, zrewidował go, lecz nic przy nim nie znalazł.

Sprawa powyższa była już raz przedmiotem rozpraw w trybunale wojskowym w trybie doraźnym, lecz została przesłana

do sądu zwykłego z powodu braku dowodów osobistych podsadnego.

Podsadny na sądzie ze skruczą przynajmniej się do inkryminowanego mu czynu, opisując w jaki sposób dokonał napadu wraz z Żabickim, że po napadzie udał się do mieszkania jakiej kobiety.

Poszkodowani zeznają zgodnie z okolicznościami sprawy. Rzecznicy rusznikarze twierdzą, że rewolwer, odebrany od oskarżonego ma iglicę złamaną, więc nie można było z niego strzelać.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego kapitan Kowalewski żąda dla oskarżonego karę śmierci, ewentualnie jak najcięższej kary z art. 589-2 p. 5 i 6.

Obrońca podsadnego Knepel wnosi o

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**M. GLASMAN**

**ZAWADZKA 30**

==== powrócił ====

i poleca najnowsze modele jesienne.

Specjalność:

**roboty futrzane.**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Cyrk A. Ciniselli**

Konstantynowska 16.

Dziś i jutro

po

**WIELKIE PRZEDSTAWIENIA**

o jednakowym programie.

Początek o godz 4-ej (CENY ZNIŻONE)

8.30 wiecz. 94081

**CZYTAJCIE**

**„EXPRESS WIECZORNY”**



## Przyszłość franka francuskiego.

Na giełdach światowych nastroj dla franka nie uległ zasadniczej zmianie. Bezspornie ogólna linja kursu franka jest zniżkowa. Funt szterling, który kosztował w Paryżu w styczniu 1922 r. 52,3 fr., dzisiaj kosztuje 78 fr. t. zn. o połowę więcej. Świadoma tego gospodarcza prasa francuska nawołuje rząd, aby korzystając z przejściowej przerwy w zniżce, podjął „obronę franka”. Akcja ta dała jednocześnie asumpt do rozważań o źródłach tendencji zniżkowej.

Dopatrywanie się przyczyn natury raczej politycznej niż ekonomicznej nie doprowadza do istoty zagadnienia. Oczywiście nie ulega kwestji, że tendencja zniżkowa w Nowym Jorku jest mniej wyraźna niż w nieprzychylnym dla dzisiejszej polityki francuskiej, Londynie. Niemniej tłumaczenie spadku waluty francuskiej przedewszystkiem manewrami City polega na zapoznawaniu faktu, że Anglja ma już zbyt wielu konkurentów o słabej walucie. Tej tezy bronią właśnie ekonomiści angielscy, zwani we Francji germanofilami, z Keynesem na czele.

Zresztą przy rozważaniu przyczyn spadku franka, jak zawsze, nadużywa się pojęcia spekulacji. Polega ona na wyzyskaniu koniunktury. Przy założeniu zaś swobodnej gry sił gospodarczych, cena pieniądza na targach obcych jest naturalnym wyrazem obecnego popytu i podaży przy uwzględnieniu prawdopodobnego popytu i podaży w najbliższej przyszłości. Tęsamem jest pochodną stanu bilansu płatniczego i przy walucie niewymiennej na złoto, również wielkości obrotu. Tylko pod tym kątem widzenia tłumaczyć sobie będziemy spadek kursu franka.

Bilans handlowy francuski jest bierny. Ostatnio ogłoszone zestawienie na dn. 1 sierpnia, wykazuje za 7 pierwszych miesięcy b. r. deficyt obrotu towarowego z zagranicą w wysokości 700 milionów podczas, gdy za ten sam okres ub. roku deficyt wynosił okrągły miliard. Znaczne kapitały wysłano do Ameryki dla pokrycia długu handlowego, a również tytułem pożyczki do sprzymierzonych krajów nowopowstałych i Belgji. Pożyczki, o których mowa, nie są rentownymi inwestycjami w znaczeniu gospodarczym i nie rokuja szybkiego wpływu kapitałów. W takim stanie rzeczy giełdy zagraniczne posiadają duże zapasy franków, które ciążą na kursie. Na tem polegają skargi Francuzów, że nie są oni dzisiaj panami kursu ich waluty.

Obecny stan skarbu państwa francuskiego jest zupełnie nieświetny. Deficyt przewidziany na rok bieżący wynosi 4 miliardy fr., łącznie z t. zw. wydatkami zwrotnymi z tytułu odszkodowań (odbudowa, renty inwalidzkie) wynosić będzie 18 miliardów franków. Siły wierzyciela oblicza się podług wypłacalności dłużnika, jak obecnie — Niemcy nie pokrywają wydatków zwrotnych. Nadto rząd będzie zmuszony dodatkowo wypożyczyć znaczne sumy na odbudowę terenów zdewastowanych, jeżeli prace w tym kierunku nie mają być wstrzymane. Ogólny deficyt dojdzie w ten sposób do 25 miliardów franków. Skarb francuski jest przytem bardzo mocno zadłużony. Dług zewnętrzny wynosi zgórá sto miliardów fr., wewnętrzny 282 miliardy, w czem, co jest b. ważne, 114 miliardów długu nie-

skonsolidowanego. Francja ani u siebie, ani chwilowo zagranicą nie znajdzie dla swego skarbu dostatecznych wolnych kapitałów. O deflacji, o której dyskutuje prasa francuska, trudno mówić. Raczej przeciwnie wzrastają awanse Banku Francuskiego — obecnie wynoszą one 24.1 miliardów franków.

Najbliższa przyszłość skarbu francuskiego nie jest świetlana mimo, że kwestja Ruhry zakończyła się polityczną porażką Niemców, wyczerpanych doszczętnie kosztami podtrzymywania biernego oporu. Jednakże finansom państwowym francuskim także załatwienie sprawy bez pośrednio nie przyniesie chyba wielkiej ulgi. Najdalej idące projekty dr. Stresemanna co do czerpania na reparacje z hipotek na niemieckim majątku prywatnym, nie powinny budzić z punktu widzenia finansowego zbyt wielkiego optymizmu. Projekt analogiczny wyszedł już pod koniec zeszłego miesiąca ze strony Belgji. Szara księga belgijska, obliczając wartość niemieckich spółek akcyjnych na 20 miliardów mk. złotych, (przez wypośrodkowanie obecnej wartości 5 miliard. i przedwojennej 36,5 miliard.), brała za podstawę ich czysty dochód roczny w wysokości 5 proc. t. zn. 1 miliard mk. zł.; w tem proponowała 25 proc. na rzecz odszkodowań t. zn. ostatecznie 250 milionów mk. w zł. Suma stosunkowo mała. Dlatego omawiany projekt proponuje wyzyskanie dalszych źródeł niemieckich, a mianowicie kolej (1000 milionów), dostawy w naturze (340), udział w podatkach pośrednich (1350 milj.). Razem z dochodem z własności prywatnej mieliśmyby 3,12 miliarda rocznie. Przewidziane zdy skontowanie tych wpływów na dłuższy okres z góry przez zaciągnięcie znacznie szej pożyczki pod zastaw tych wpływów, pociągnie za sobą poszukiwanie kapitałów dla tej pożyczki na rynkach światowych, przedewszystkiem anglo-saskich. Pomijamy, że o wolne kapitały ubiegają się również zniszczona Rosja, Europa wschodnia, a ostatnio Japonja. W każdym razie stanie się aktualną sprawa ogromnych długów względem Anglii i Ameryki, ich umorzenia i placenia odsetków.

O ile uregulowanie sprawy odszkodowań nie przyniesie prawdopodobnie zbyt wielkich bezpośrednich korzyści skarbowi Francji, porozumienie francusko-niemieckie niesie w sobie zadatek korzystniejszego ułożenia się całokształtu życia gospodarczego francuskiego. Fundamentem porozumienia ma być kollaboracja wielkiego przemysłu dzisiejszych przeciwników. Zwłaszcza dotyczy to sparaliżowanego przez niedostateczne dostawy z Ruhry, przemysłu metalurgicznego. Przemysł ten współpracować ma z koncernami Stinnesa, Kruppa i Thyssena. Celem będzie podniesienie produkcji wielkiej pieców lotaryńskich przy pomocy koku i węgla niemieckiego.

Z chwilą, gdy aktualnym się stanie wzmoczenie znacznej produkcji francuskiej na korzystnych warunkach, polepszą się koniunktury bilansu płatniczego a nadto pośrednio i skarbu — „obrona franka” dokonywać się będzie sama przez się.

A. Z.

Czytajcie „Republike“

## Swiatowe rynki wełny.

Sprawozdanie domu G. & C. Kreglinger w Antwerpij (reprezentant na Polskę St. Ferster).

Antwerpja. Dnia 31 sierpnia odbyła się aukcja, na której sprzedano 1,200 bel według La Plata. Szczególnie interesowano się grubemi crossbredami. Najbliższa aukcja odbędzie się 25 listopada, na której, wedle prawdopodobieństwa, będzie dobry wybór.

La Plata. Nowa strzyża ma dobre widoki, przypuszczalnie jednak nie najlepiej wypadną grube crossbreedy. Natomiast widoki strzyży w Montevideo są jaknajlepsze.

Australia. Sezon zostanie rozpoczęty aukcją w Sydney w dniu 17 b. m. W Melbourne przesunięto termin na 2 października. Do świąt Bożego Narodzenia zostanie zlicytowanych 800.000 bel. Wskutek panującej w tym roku suszy, należy się liczyć z prawdopodobieństwem ubytku 200.000 bel, w porównaniu z ubiegłym sezonem.

Verviers. W przemyśle nastąpiła pewna poprawa. Zarówno przędzalnicy, jak i tkacze mają podostatkiem zamówień. Zakłady karbonizacyjne są dobrze zatrudnione, natomiast pralnie wełny nie mają podostatkiem roboty.

Roubaix—Tourcoing. Przemysł jest w dalszym ciągu zatrudniony; produkcja czesanki stale się powiększa. Zapasy jej utrzymują się na jednakim poziomie i wynosiły w dniu 31 sierpnia:

Merino 2,963.000 klg.

Crosbredów 5,923.000 klg.  
W dniu 31 lipca zapasy wynosiły następująco:

Merino 2,964.000 klg.  
Crossbred 5,793.000 klg.

Niemcy. Wskutek stale postępującej deprecjacji marki obroty czynione nie spadły. Również eksport kształtował się niepomyślnie — zdaniem przemysłowców — wskutek wysokich plac roboczych, które są obliczone na podstawie złota. Te przyczyny powodują wzrost bezrobocia i zmniejszenie się obrotów handlowych.

Bradford. Zużycie wysokich gatunków wełny jest nie wielkie, natomiast crosbredów stale wzrasta.

Stany Zjednoczone. Przemysł porusza normalnie i zdaje się być dostatecznie zaopatrzony w surowiec. Dłużnicy starają się zmniejszać swoje zobowiązania wskutek niepewnej sytuacji finansowej oraz możliwości zmiany taryfy celnej w przyszłych wyborach prezydenta.

Japonja. Wedle otrzymanych wiadomości jest zburzonych około jedna-czwarta przędzalń czesankowych. Spodziewają się, że Japonja nadal pozostanie bezczynna na merynosy i przemysł szybko podniesie po obecnej katastrofie.

Sytuacja ogólna. Polityczne wydarzenia wcale nie wpływają na ceny wełny, wedle przypuszczeń ceny nadal się utrzymują.

## Wiadomości gospodarcze.

### SZWAJCARJA I BUŁGARJA.

Dane statystyczne, dotyczące stosunków gospodarczych między Bułgarią a Szwajcarią są nader pouczające dla Polski. Wzajemny handel tych krajów przedstawia się w następujący sposób:

Eksport z Szwajcarii do Bułgarii: 1913 r. — 1,135,000 fr. szw., 1921 r. — 1,563,000, 1922 r. — 793,000 fr. szw.

Import z Bułgarii do Szwajcarii: 1913 r. — 2,207,000 fr. szw., 1921 r. — 1,466,000, 1922 r. — 3,663,000 fr. szw.

Dzięki wysokiemu kursowi franka szwajcarskiego, zbyt produktów bułgarskich na szwajcarskim rynku, jak widać z powyższych cyfr, wzrasta z każdym rokiem. Pierwsze miejsce w tym eksporcie zajmują jaja, których Bułgaria dostarczyła do Szwajcarii w 1922 r. za sumę 1,888 tys. franków, potem idzie zboże za sumę 1,584.000 franków.

Jednocześnie należy zanotować inwestowanie znacznych kapitałów szwajcarskich w przemyśle bułgarskim. Niedawno np. pewne konsorcjum genewskie uzyskało koncesję od rządu bułgarskiego na eksploatację 30.000 hektarów lasu w górzystej miejscowości Rhedop, gdzie będą wyrobione progi kolejowe na poczet obstalunku, uzyskanego od rządu egipskiego, kapitały szwajcarskie zaangażowały się również w bułgarskim przemyśle węglowym. Wreszcie w Sofji założona została wielka fabryka perfumeryj z kapitałem genewskim.

Silna i raptowna zwyżka kursu lewu bułgarskiego, która wynosiła dzięki wywozowi z Bułgarii w ostatnich czasach znacznej ilości tytoniu, stawiająca bułgarską walutę ponad leje i dynary i nawet drachmy, spotęguje zapewne import szwajcarski do Bułgarii, zrównoważając mniej więcej bilans wzajemnego handlu tych dwóch krajów.

### TERMINY SUBSKRYPCYJ.

„Elektryczność“ Tow. Akc. wydaje od dnia 20/IX r. b. akcje bezpłatnie w stosunku 3 nowych na każdą dotychczasową akcję; zgłoszenia w biurze zarządu przy

ulicy Czackiego Nr. 18 (M. P. 212).

Dnia 15, X r. b. Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc. VI em. 180000 szt. akcji po 500 mkp. ma Prawo do otrzymania akcji VI em. posiadają właściciele kuponów dywidendowych za rok 1922, z tem, że kuponów Nr. Nr. od 1 do 120000 uprawniają do 1 akcji za jeden kupon, zaś kuponów z Nr. 120001 do 240.000 uprawniają do 1 akcji za dwa kupony przy dopłacie do 500 mkp. za każdą akcję nowej emisji; uczestnicy w zyskach od 1 stycznia 1923 r.; zgłoszenia kuponów przyjmuje w Warszawie Sekre-tariat Tow. przy ul. Marszałkowskiej Nr. 148, oraz w Łodzi Oddział Tow. przy ul. Moniuszki Nr. 4, od godz. 10—2 po poł.

### SYTUACJA FINANSOWA AUSTRII

Najnowsze sprawozdanie Komisarii Ligi Narodów dr. Zimmermana wskazuje, iż dochody celne i z monopolu tytoniowego zabezpieczające pożyczkę Ligi są większe, niż przewidywano.

Na elektryfikację kolei wydano dotychczas 42 miliony złotych koron.

Deficyt w drugim półroczu 1923 roku będzie wynosił przeciętnie 190 miliardów miesięcznie.

W lipcu deficyt wynosił 276 miliardów.

Różnica deficytu w tym miesiącu została pokryta z rezerw nagromadzonych z poczynionych oszczędności.

### JARMARK GDAŃSKI

AW. — GDAŃSK, 21 września — W niedzielę otwarty zostanie tu Jarmark, na którym wystawione będą przedmioty codziennego użytku.

Jarmark ten przedstawiać się będzie jako wskrzeszenie targów gdańskich. W komunikatach, rozesłanych przez zarząd jarmarku, zaznaczone jest, że celem będzie m. in. gospodarze zbliżeni do Gdańska do Polski.

Jarmark gdański jest targiem specjalnym, na którym wystawiać będą tylko ko-firmy gdańskie, liczące na zbytu w Polsce.



# Przed haussą akcji.

Warszawa, 21-go września. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Republiki“).

W dobrze poinformowanych i wpływowych sferach giełdowych, uparcie utrzymuje się pogląd, iż w najbliższym czasie należy liczyć się ze znaczną zwyżką kursu akcji, która będzie wyrównaniem ich złotej wartości. Przepuszczenia te nie są pozbawione podstaw, skoro się zważy niską dolarową wartość, pierwszorzędnym naszym papierów dywidendowych. Poza tem należy się liczyć z faktem stałego podwyższania notowania dolara na oficjalnej giełdzie, gdzie osiągnęły już obecnie poziom 300,000.

W. R.

# Rynek włókienniczy.

Dolarowe cenniki. — Dolar 340,000. — Silny popyt. — Pokrycie wynosi 50 proc. — Przemysł domaga się weksli 30-dniowych, wskutek stanowiska P. K. K. P.

Njm przystąpimy do charakteryzowania sytuacji na rynku włókienniczym Łodzi, musimy zająć się tym najbardziej miarodajnym czynnikiem, wpływającym na jego ukształtowanie — dolarem. Gdy przedtem wywierał dolar bezpośredni skutek jedynie na przędzę, obecnie, od czasu wprowadzenia w największych fabrykach cenników dolarowych, wpływa on decydująco i stale na ceny manufaktury.

Na wczorajszym prywatnym rynku żądano w Łodzi 340.000 przyczem podaży była minimalną. Tendencja była nader mocna, gdyż wczoraj w Gdańsku notowa no dolar prywatnie po 345,000 marek polskich. Dołączyła się do tego wiadomość iż Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zaspokoiła zaledwie około 7 proc. zapotrzebowania, przedstawionego przez banki. To też popyt wzmagają się stale, podczas gdy posiadacze dolarów trzymali się w rezerwie, wyczekując dalszego wzmocnienia kursów.

Te przejawy na rynku walutowym nie

pozostały bez wpływu na rynek towarowy, na którym panowała nadal nader mocna tendencja.

Popyt jest silny i nie cofa się przed niewymi warunkami. Nie można obecnie zasadniczo otrzymać towaru za pokryciem jnnem, aniżeli 50 proc.

Niema mowy przy obecnym kursie dolara, o żadnych wekslach gotówkowych. Przemysłowcy domagają się skrócenia terminów i nie tylko nie chcą nadal przyjmować weksli 50 dniowych, ale robią trudności z 45-dniowymi.

Jedną z największych bawełnianych fabryk zażądała weksli 30-dniowych, motywując to stanowiskiem P. K. K. P., która innych nie chce przyjmować.

Jak wobec tego żądania zachowa się rynek trudno na razie przewidzieć. Przepuszczalnie częściowo będzie musiał kapitulować przemysł i przejąć część ryzyka wekslowego na siebie, częściowo kupiectwo, które będzie musiało skrócić terminy płatności.

T. N.

## GIEŁDY.

### NOTOWANIA OFICJALNE.

#### GOTÓWKA.

Dolary 297,000—298,000

#### CZEKI.

Nowy Jork 297,000—298,000

Londyn 1,355,000—

Paryż 17,700—

Berlin 0,0023

Szwajcaria —

Belgia 14,980.—

#### Akcje.

AW. WARSZAWA, 21 września

Bank dyskontowy 985—900

Bank Handlowy 1700—1750

Bank Kredytowy W. 140—125—145

Bank Przem. W. 95

Bank Małopolski 115—125

Bank Przem. L. 71 i pół—72—70

Bank Zw. Ziemian 90

Bank Zj. Ziem Pol. 190

Bank Zw. Sp. Zar. 395—380

Cegielski 150—132—132 i pół

Kilewski 400—430

Wildt 185—70

Częstocice 5050—5250

Michałów 500 (2) 650—60

Cukier 7700—8400 (1) 800 (2) 9100

Firley 150—165

Łazy 70—66 i pół—67 i pół

Drzewo 45—50—45

Węgiel 850—930—925 (1) 925—970

Lipop 150—142—162 i pół

Modrzejów 1275—1300

Ostrowiec 2000—2075—2100

Rohn 200—205 II em. 260

Rudzi 615—640

Starachowice 1075—1015—1060

Parowoz 130—170

Fitzner 1900—1700—1800

Korek 70

Zieleniewski 1800—1

Zyrardów 53 i pół—51—52 i pół

Borkowski 145—135—140

Jablkowski 35—33—35

Zegluga 28—30

Polbał 27

Haberbusch 510—520—515

Nafta 110

Nobel 205—307 i pół

Rylscy 33—36

Siła i światło 177 i pół—180

Puls 1000—90 i pół

Chodorów 800—850

Czersk 370—310—355

Gosławice 425—395—400

Norblin 275—257 i pół—260

ĆCmielów 290—310—235

Spirytus 475—525—500

Sole potasowe 1200—1100—1150

Spieß 330—350—335

Elektryczność 1500

Kluczew 155—145

P. T. E. 182 i pół—175

Polski Przem. Naft. 575—650

P. P. G. 850

Konopie 120

Pozn. Sp. Drzewna 400

Tendencja niejednolita, częściowo jednak zwyżkowa.

—:0:—

### WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 21 września.

Cegielski — 140.

Chodorów — 850.

Nafta — 110.

Nobel — 360.

Parowóz — 115.

Pocisk — 175.

Zieleniewski — 1,825.

Bank Małopolski — 125.

Bank Pol. Przem. Lwow. — 71 i pół.

Gosławice — 425.

Zbiorsk — 475.

Zduny — 12 i pół.

Pruszków — 70.

Elektrownia na Sanie — 33.

Kauczuk — 80.

Chybiec — 2050.

Kujawy — 20.

Lokomotywy — 190.

Nitrat — 50.

Opatówek — 35.

Gazy ziemne — 6.510.

Lechita — 21.

Waluty (w prywatnem notowaniu):

Dolar — 339.000.

Londyn — 1,480.000.

Paryż — 18,250.

Tendencja dla akcji utrzymana, dla walut — mocna.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 21 września. — Urzędowa.

Belgia — 4586250—5513750.

Włochy — 4887750—4912250.

Anglia — 493750000—501250000.

Ameryka — 109725000—110275000.

Francja — 6463800—6496200.

Szwajcaria — 19351500—19448500.

Austria — 164612—165388.

Praga — 3291750—3308250.

Tokio — 53067000—53333000.

PAT. — GDANSK, 21 września. — Urzędowa.

Dolary amer. — 129675000—130325000.

Funt sterling. — 608475000—611525000.

Guldeny holend. — 54862000—55137000.

Marki polskie — 42393.75—42605.25.

Przekaz na Warszawę — 38902.50—39097.50.

PAT. — ZURYCH, 21 września. — Urzędowa.

Notowania kościowe.

Berlin — 0.0000044.

Holandja — 222.

Londyn — 2568.

Paryż — 33.35.

Nowy Jork — 565.

Praga — 16.95.

Warszawa — 0.0018.

Wiedeń — 0.0079 i pięć-śmnych.

Korony austr. — 0.0080.

### OPLATY WYWOZOWE.

W sprawie opłat wywozowych od drzewa iglastego, nieobrobionego, projekowane jest w sferach rządowych uregulowanie tej sprawy w formie iż opłaty wywozowe mają wynosić: dla osik i budulca—40 proc. zysku eksportowego, dla pa pierówki i kopalniaka 75 proc. Odpowiednie zarządzenie ma się w tych dniach ukazać w Dz. Ustaw.

**Maszyny DO PISANIA**  
DO RACHOWANIA  
DODATKI DO MASZYB

**MEBLE BIUROWE**

oraz pióra wieczne Waterman'a

POLECA **A. Chasins**

Wólczańska 37  
(róg 6 Sierpnia.)

**Student humanistyki**

przygotawia do matury i świadectwa z 6-ciu klas z zakresu języka polskiego, literatury i historii.

Zgłaszać się: Nowo-Cegielniana 14 m. 14, lub łaskawe oferty do admin. „Republiki“ sub „B. F.“

**Sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.**

Przyjmowanie reperacji!!  
Ceny przystępne — Akuratna obsługa  
**I. D. DAWIDOWICZ**  
ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu)  
2 gie wejście III-cie piętro. 99

**OBUWIE** najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.  
**STELZNER i WEBER**  
Łódź, Piotrkowska 141  
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

**ZDOLNA**  
**maszynistka**  
poszukuje biurowej posady.  
Łaskawe oferty sub. „B. B. 11.“  
adm. „Republiki“

DIREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUH.

Sala Filharmonji

**Jutro,** o godz. 12-iej w południe  
**poranek tańców klasycznych**

PROGRAM WYPEŁNI  
**HALINA**

**HULANICKA**

Bilety od 10-ciu do 50 tysięcy nabyć można w kasie Filharmonji 4185

**3 BIURKA PULPITOWE**

DĘBOWE MASYWNE  
2 m. 70x1 m. 70 używane

Sp. Handl. **Wojewódzki, Leżon**  
Sienkiewicza Nr. 35, tel. 18-34.

Do nowopowstającego  
**8-io kl. Żeńskiego gimnazjum**  
humanistycznego Zrzeszenia Nauczycieli m. Łodzi

przyjmują się zapisy uczniw byłego gimnazjum p. Wolfsonowej w niedzielę i poniedziałek dn. 23 i 24 b. m. w lokalu Związku Nauczycieli Łydów ul. Południowa 3 III p. front od 10-iej — 8 wieczór

**Komitet Rodziców**  
b. gimnazjum p. Wolfsonowej.

**3 BIURKA PULPITOWE**

DĘBOWE MASYWNE  
2 m. 70x1 m. 70 używane

Sp. Handl. **Wojewódzki, Leżon**  
Sienkiewicza Nr. 35, tel. 18-34.

Do nowopowstającego  
**8-io kl. Żeńskiego gimnazjum**  
humanistycznego Zrzeszenia Nauczycieli m. Łodzi

przyjmują się zapisy uczniw byłego gimnazjum p. Wolfsonowej w niedzielę i poniedziałek dn. 23 i 24 b. m. w lokalu Związku Nauczycieli Łydów ul. Południowa 3 III p. front od 10-iej — 8 wieczór

**Komitet Rodziców**  
b. gimnazjum p. Wolfsonowej.





Dziś wielka premiera!

# „Ich Troje”

Dziś wielka premiera!

Wielki współczesny dramat w 7 aktach.  
z życia **WŁADCÓW MORZA** w rolach głównych wybitny francuski tragik **M. Leon Mathot** oraz artystka dramatyczna **Renee Sylvaire** i jej 5-cio letnia córka **Régine**.  
Orkiestra symfoniczna.

## Teatr „SCALA”

Zjednocz. trupa żydowska.  
pod dyr. **A. Kompaniejec**.

DZIŚ, o godz. 3.30 po poł.

### Icek! pragnie się żenić

DZIŚ, o godz. 8.30 wiecz.

### Paskarze wojenni

Operetka w 4 aktach.

Udział biorą: pnie **Aniela, Borisowa, Ninina, Kompaniejec, Grobner, Berman, Gottlieb, Lerner**, p-wie: **Rabinowicz, Polańkow, Kompaniejec, Zajdeman, Gerszonowicz, Hamburger, Eisenberg, Pasternak** i t. d.  
Bilety w kasie teatru.  
Orkiestra pod kier. **D. Bajgelmana**.

## POLSKI AKCYJNY BANK KOMERCYJNY

Spółka Akcyjna

ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 57.

Warszawa, Białystok, Częstochowa, Kalisz, Radom, Suwałki.

Przedstawicielstwa:

na Łotwie:

Ryski Bank Handlowy, RYGA.

ODDZIAŁY: Dźwińsk, Libawa, Mitawa, Riezyca, Windawa.

w Estonji:

Estoński Bank Handlowo-Przemysłowy, REWEL.

ODDZIAŁY: Dorpat, Hapsal, Narwa, Pernawa, Pelschur, Walk, Wesenberg.

na Litwie:

Ryski Bank Handlowy, Oddział w Szawlach.

Załatwia wszelkie czynności bankowe, a w szczególności:

Kupuje i sprzedaje wszelkie akcje.

Wydaje eksporterom zaświadczenia walutowe.

Otwiera rachunki bieżące na dogodnych warunkach.

Inkaso na wszystkie miejscowości.

Kasa czynna od 9 do 1 i od 3 do 4.

Kasetki (safes) w opancerzonym skarbcu.

## RYSKI BANK HANDLOWY

założony w 1871 r.

### ZAWIADAMIA

w sprawie wydania 60,000 nowych akcji III emisji po 10 Lat (złoty franków) na sumę nominalną Lat (złoty franków) 600,000 z prawem udziału w dywidendzie od 1-go października 1923 r.

Na zasadzie zatwierdzonego przez Ministerstwo Finansów postanowienia Walnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 19-go sierpnia 1922 r., obecny kapitał akcyjny Lat 3,800,000 zwiększa się o Lat 600,000 do wysokości Lat 4,400,000 drogą emisji 60,000 nowych akcji na okaziciela, opiewających na 10 Lat każda.

Cena emisyjna została ustalona al pari i płatna jest w Lotewskich Rublach według oficjalnego kursu Lat'a (1 Lat = 50 lotewsk. Rubl.) plus Rbl 8 na wydatki emisyjne od każdej akcji, czyli razem Rbl. lotewsk. 508 za jedną akcję.

Dawnym akcjonariuszom udziela się następujące pierwszeństwa w poborze nowych akcji: posiadanie 19-tu akcji emisji 1922 r. daje prawo poboru trzech nowych akcji.

Podajemy do wiadomości W. Panów Akcjonariuszów Banku, że prawo poboru akcji III emisji w sumie Lat 600,000 na warunkach, podanych wyżej, wykorzystaniem być może do dnia 15-go października r. b. Zapisy przyjmują:

w ŁOTWIE: Centrala Banku w Rydze, oraz oddziały w Dynaburgu, Libawie, Mitawie, Riezycy i Windawie.

w LITWIE: Oddział Banku w Szawlach;

w ESTONJI: Estländische Industrie- i Handelsbank w Rewlu;

w POLSCE: Polski Akcyjny Bank Komercyjny w Łodzi i w Warszawie;

w BERLINIE: Direktion der Disconto-Gesellschaft, Bankgemeinschaft „Darmstädter i Nationalbank“ oraz Centralbank Aktiengesellschaft, Pariser Platz 2.

Przy zapisywaniu się na nowe akcje wpłaca się pełna ich cena emisyjna w gotówce.

Nowe oryginalne akcje będą wydawane po ich wydrukowaniu, o czym nastąpi specjalne zawiadomienie, za zwrotem świadectwa tymczasowych, przez tą instytucję, która świadectwo wystawiła.

Instytucje, wydające akcje, są upoważnione, lecz nie obowiązane sprawdzać legitymacje osób, okazujących pokwitowanie kasowe.

ZARZĄD

### Ryskiego Banku Handlowego.

Ryga, we wrześniu 1923 r.

## Komunikuje

się, że wpisy na 8 kl. komplety gimnazjalne

dla dorosłych, pod kierunkiem znakomitych profesorów szkół średnich, odbywają się w **gimn. p. Magalifowej, Wschodnia 62** od 7—9 wieczór.

W ciągu roku przechodzi się 2 klasy podług programu gimn. państwowych.

Nauka odbywać się będzie od godz. 7—10 wieczór. 146-2

## Poważna firma w Toruniu

POSZUKUJE zastępstwa najchętniej konfekcji tak robotniczej zawodowej jak i innej męskiej i damskiej. Lask. zgł. **HAKAWU** — TORUŃ. 162

## Fortepian

firmy **K. Zdrodowski** w dobrym stanie do sprzedania, ul. Napiórkowskiego 40: **R. LITKE**.

## LINOTYPY.

Montaż i wszelkie reparacje starych jak również nowych maszyn Linotypy wykonywa na miejscu i w innych miastach **E. Gebler, Łódź, Lipowa 32**.

## Placę 150 procent drożej kupuję Brylanty,

złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267

## Konstanyńska 7 Z. MILICH,

prawa oficyna i piętrowo

## Dr. J. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wener. **ul. Pańska № 4** (róg Konstanyńskiej) Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. i od 8 do 9 wiecz. 821-5

## Dr. Ludwik FALK

**NAWROT № 7.** Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10—12 i 5—7

## Dr. W. Łagunowski

**Gdańska (Długa) 42.** Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—8 wiecz.

## Dr. med. LUBICZ

**Cegielniana 43.** Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Leczenie sztucznie słońcem wyżywnym. Przyjmuje 11—1 i 4—7 w. dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. H. Bergson

Choroby kobiece **Dzielna 6.** Przyjmuje od 4 do 5

## Dr. med. Braun

**Południowa Nr. 23.** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

## Doktor Michał Lipski

choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. **DZIELNA 37.** Przyjmuje 2—5 pp. i 7—9 wiecz. w święta 9—12 rano.

## Dr. I. Lipszyc

Choroby dzieci przeprowadził się do **WARSZAWY.** Żórawia 24 a, tel.: 65-23

## Karol Kühn

**Masażysta dyplom.** ul. (Milsza) 3985 **Kopernika 10, m. 9.**

## Manicurzystka

**powróciła** Cegielniana 19 front, parter.

## Ogłoszenie drobne:

**Kupno i sprzedaż** (za wyraz 700 m)

Na raty i za gotówkę **meble żelazne, łóżka dziecięce, wózki, łóżka stoły, kozetki, materace** daje „Palma”, Dzielna nr. 36. 30—643

## DYWAN ZAGRANICZNY

nowy 3x4 m i lampa gazowa czteropłomienna używana do sprzedania. **Wiad. Cegielniana 36, m. 7** 124-3

## Nauka i wychowanie

(za wyraz 540 mk.) **JĘZYKI OBCE.** Pierwszo rzędne w Polsce Zakłady „Linguarum Schola”. Zapisy od 5—8. Opłata miesięczna. **Piotrkowska 120, III p.** 624

## Zagubione dokum.

za wyraz 350 mk.) **Zagubiony został paszport na imię Ester — Prądy Baumgartenowej wydanym w Łodzi w czerwcu 1922 r.**

## Zagubiono dowód osobisty

ty **Lajba Wiąrowskiego** wydany w Łodzi. 154-7

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisania na maszynie uczy szybko **Lubiński, Piotrkowska 78**

Nauczyciel nauk handlowych: buchalterji, korespondencji, arytm. handl. naucza szybko i gruntownie. **Wólczyński 37 i piętrowo m. 13** 989-3 6-8.

**STUDENTKA UNIWERSYTETU** Krak. udziela lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego z historii lub pojedynczo. **Sienkiewicza 37 i piętrowo m. 13** 173-3 od 5—7.

**Rozmaito.** (za wyraz 540 mk.)

**AKUSZERKA PIPIKOWA** przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. **Piotrkowska Nr. 132.** 947

Dziecko 4-0 miesięczne poci zeńskiej oddam chrześcijance na własność. **Wiadomość, Kilinskiego 40 m. 37.** 173-3

**BIEDNA DZIEWCZYNA** zgubiła zegarek, perłową, srebrny ze szlachetnym paseczkiem idącym ulicą Sienkiewicza. **Królik, Benedykta i Aleja Kościuski Adres: Kilinskiego 50, m. 3.** 183

Warsztat do wydzierżawienia, motor 4 i pół konia, porządki kowal-skie, skład z oknem wystawnym i porządki piarskie pod adresem: **Tomasz Zygmunt, ulica Toruńska Nr. 25 Powiat Inowrocław Gnieznowski** 169

**Posady.** (Za wyraz 400 mk.) **ŁÓDZIENIEC** 17-letni poszukuje jakiejś posady. **Oferty w adm. „Republiki” pod „M. S.”** 127-2

Kawaler poszukuje odpowiedniej posady. **Oferty w adm. „Republiki” pod „Z” do „Republiki” 176-2**

**ENERGICZNY** młodzieniec, absolwent kursów buchalterji i handlowych **J. Mantinbanda** w Łodzi, poszukuje posady pomocnika buchaltera, lub Magazyniera. **Laskawe oferty sub. E. nergiczny” do adm. „Republiki”**

**Zagubione dokum.** za wyraz 350 mk.) **Zagubiony został paszport na imię Ester — Prądy Baumgartenowej wydanym w Łodzi w czerwcu 1922 r.**

**Zagubiono dowód osobisty** ty **Lajba Wiąrowskiego** wydany w Łodzi. 154-7

## HELENÓW

Dziś, w sobotę dn. 22 września r. b.

## KONCERT

Początek o godz. 4-ej po poł. 4070

## Kupię

skrecarkę do przedzy fantazyjnej, (Efektwirmaschine) pożądaną systemu Hammla.

Laskawe oferty wraz z ceną do adm. „Republiki” pod „W. W.”

## Do 2-ch miljonów marek miesięcznie

zapłać młode małżeństwo za 1 pokój nieumeblowany z osobnym wejściem w jakiej bądź okolicy. **Oferty do redakcji pod „Zarząd”, 143-2**

**Prenumerata:** w Łodzi mk. 100,000 z odnośnikiem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 120,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 170,000 miesięcznie.

**Republika i Express wieczorny** łącznie 175,000. **Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14.** — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. **Rekopisów niezamówionych nie zwraca się**

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetry (na stronie 8 spalty). W TEKSCIE: mk. 4500 za wiersz milimetry (na stronie 4 spalty). **NADESLANE:** mk. 3500 za wiersz milimetry (na stronie 4 spalty). **NEROLODO** mk. 2500 za wiersz milimetry (na stronie 4 spalty). **Zaręczynowe i zaślubinowe** po teledzie mk. 150,000. **Zamawiając** scone o 50 proc. drożej. **Zagran.** o 100 proc. drożej. **Za terminowy druk ogłoszeń administr.** nie odpowiada.

— Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. **Marjan Nusbaum-Oftaszewski**

Wydawnictwo „Republika” Sp. z og. odp. Marjan Nusbaum-Oftaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. **Marjan Nusbaum-Oftaszewski**